

Nr akt. \_\_\_\_\_

1 2 4

# PROTOKÓŁ REWIZJI

N. Sycer, dnia 27. IV 1952r.

Soból Józefian funkcjonariusz Pow. Wroclaw Bezpieczeństwa  
(Nazwisko, imię, oraz stopień służb. funk.)

Publicznego w Nowym Sycer w obecności świadków:

1. Jerzy
2. Rieć

na zasadzie art. 85 K. W. P. K. — art. 142 K. P. K. zgodnie z zarządzeniem rewizji z dnia \_\_\_\_\_

wydanym przez \_\_\_\_\_ dokonał u ob. \_\_\_\_\_

Francuz Antoni zam. w Podegrodzie przy ul. \_\_\_\_\_

Nr 30 m. z rewizji domowej — osobistej — pomieszczeń składających się z \_\_\_\_\_

### Podczas rewizji zakwestionowano:

1. Legitymacja służbowa Nr. 5946/1.
- 2) Legitymacja Zw. Zw. Nr. 46021
- 3) karta meldunkowa y pieniądze w sumie 30 gr. słownie trzydziścioro 5) parę skarpet do spodni 6) 1 para sznurowek 7) guziki 8) papiery nocne 9) 18. 9) brzośki z różnego metalu, literami A.B.

Rewizji dokonał:

- Świadkowie: 1. Jerzy
2. \_\_\_\_\_

*[Signature]*

Osoba, u której dokonano rewizji \_\_\_\_\_

Żadnych pretensji na nieprawidłowe przeprowadzenie rewizji nie zgłaszam.

*[Signature]*

(Podpis osoby, u której dokonano rewizji)

## Postanowienie

### o tymczasowym aresztowaniu

Kraków, dnia 20 kwietnia 1952 r.

Wojskowy Prokurator Rejonowy w Krakowie  
Wojskowy Sąd

po zapoznaniu się z aktami dochodzenia śledztwa w sprawie Franciszka Antoniego B. Sosała  
ur. 10. IV. 1906 r. w Soluńce pow. Idziszowa, sam. Polegrodzie pow. H-Sacz

#### i z w a ż y w s z y :

że Franciszek Antoni B. Sosała, stopień wojskowy, nazwisko i imię podejrzanego - oskarżonego oraz opis czynu) posiadając wiarygodną wiadomość o istnieniu nielegalnej organizacji Polack Armia Odwet t.j. o przestępstwie z art. 85 § 2 KWVP nie powiadomił natychmiast o tym władzę powołaną do spełnienia przest. sów.

że zatem w czynie zarzuconym Franciszkowi Antoniemu (Nazwisko i imię podejrzanego - oskarżonego)

mieszczą się cechy przestępstwa z art. 18 § 1 KWVP w zw. z art. 85 § 2 KWVP

- że:
- a) względ na dyscyplinę wojskową wymaga tymczasowego aresztowania oskarżonego;
  - b) zachodzi uzasadniona obawa, że oskarżony będzie się ukrywał;
  - c) zachodzi uzasadniona obawa, że oskarżony będzie nakłaniał świadków do fałszywych, zeznań lub starał się o usunięcie dowodów przestępstwa;
  - d) oskarżony nie ma w kraju ani stałego miejsca pobytu ani określonego źródła utrzymania, lub nie można ustalić jego tożsamości;
  - e) oskarżony jest nałogowym — zawodowym lub recydywistą,

na zasadzie art. 102, 103 i 104 K. W P. K.

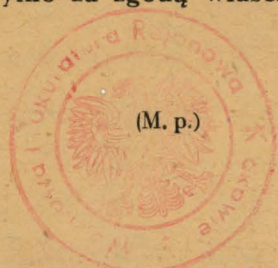
#### p o s t a n o w i ł :

1. zastosować względem Franciszka Antoniego środek zapobiegawczy — areszt tymczasowy z terminem do dnia 25 kwietnia 1952 r. jeżeli nie nastąpi przedłużenie tego terminu,

8

- 2. osadzić aresztowanego w .....
- 3. odpis niniejszego postanowienia odczytać — doręczyć aresztowanemu oraz przesłać do  
.....  
(miejsce więzienia)  
i do przełożonego .....

Wypuszczenie podejrzanego na wolność w toku dochodzenia lub śledztwa może nastąpić tylko za zgodą właściwego prokuratora wojskowego.



.....  
*Władysław Staszko*  
 (podpis)  
 Wzrost 164  
 1 Lisowski Staszko

Postanowienie nin. odczytano mi dnia 30 kwietnia 58 r.

~~Odpis postanowienia nin. doręczono mi dnia .....~~

*Franciszek Antoni*  
 (podpis aresztowanego)

Odpis postanowienia przesłano :

- 1) do więzienia .....
- dnia ..... 195 ..... r.
- 2) do przełożonego .....
- dnia ..... 195 ..... r.

Nr akt .....

10  
6/7

# PROTOKÓŁ

## przesłuchania podejrzanego

Nowy Sącz, dnia 28. IV. 1952r.

Gładysz Stanisław ..... Oficer Śledczy Woj. Urz.  
Nazwisko, imię oraz stopień służbowy of. śl.

Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie

przesłuchał w charakterze podejrzanego

Nazwisko i imię FRANCZYK ANTONI

Imiona rodziców i nazwisko panińskie matki Józef i Regina zd. Sopata

Data i miejsce urodzenia 10 kwietnia 1906.r. w Zbludza pow. Limanowa

Miejsce zamieszkania Podegrodzie Nr. 30 pow. Nowy Sącz

Narodowość polska Obywatelstwo polskie

Pochodzenie społeczne chłopskie

Zajęcie Kier. Agencji Poczt. w Podegrodziu

Zawód Kierownik pocztowy Wykształcenie 7 kl. szkoły powszechnej

Przynależność do R. K. U. Nowy Sącz Stopień wojskowy nie posiada

Stosunek do służby wojskowej rezerwa

Stan rodzinny żonaty - żona i dwoje dzieci od lat 1-4

Stan majątkowy nie posiada

Odnaczenia i ordery nie posiada

Karalność jak zapodaje nie karany. /Z.S.L./

Pyt. W kiedy wstapiliscie do nielegalnej organizacji i przez kogo zostaliscie zawerbowani ?

Odp. Ja do nielegalnych organizacji nie naleze i werbowany przez nikgo nie bylem . Jesienia 1950.r. przyszla do mnie do urzedu pocztowego w Podegrodziu znana mi jako sasiadka nazwiskiem panińskim Adamczyk Maria wraz z nieznanym mi osobnikiem, po wejsci u do urzedu pocztowego Adamczyk przez okienko powiedziala do mnie dziedobry podajac reki i ze chce ze mna pogadac pare slow, wiec ja zaprosilem Adamczyk Marie wraz z tym osobnikiem do wnatrz biura, w biurze Adamczyk Maria przedstawila mi tegoz

*Gładysz*

*Gładysz*

M  
mo to gromada Rostoka należy do gminy Żukowica. W dalszych słowach powiedziała do mnie Adamczyk Maria że przyszlismy tu wjednej sprawie ja na to odpowiedzialem, no to prosze, nastepnie odezwal sie Krol Franciszek do Adamczyk Marii, ze ty moze pojedziesz, a ja tu zalatwie, wiec Adamczyk Maria po tych słowach pozegnala sie zemna i wyszla, jak mi mowil Krol to Adamczyk miala odjechae do Nowego Sacza, widzialem ze <sup>Holcany</sup> ~~Dudeczek~~ wsiadla na auto ciezarowe ktore odeszlo w kierunku Żacka lub Starego Sacz. W rozmowie z Krolem Franciszkiem, po odjezdzie Adamczyk, Krol zaczał do mnie mowic, zadajac mi pytania co slychac w Podegrodziu, czy sa tu dobrzy ludzie, ja na to powiedzialem, ze zlych nie ma ludzi, dalej rozpytywal nie dobrych partyjnych ludzi, ja oswiadczylem ze nie dobrych partyjniakow nie ma, bo my mamy tu tutejszych ludzi, nastepnie pytal sie jacy sa ludzie wspoldzielni- czy miedzy nimi sa nie dobrzy wymieniajac Kotarbe bylego prezesa GS w Podegrodziu, ja odpowiedzialem ze Kotarba ludzie nie nawidza i nie maja zaufania. Dalej pytal sie kto jest kierownikiem Gminnej Kasy Spoldzielczej, ja odpowiedzialem ze Kierownikiem GKS jest Konstanty Jozef z Podegrodzia. W dalszej rozmowie mowil do mnie, ze caly swiat sie rusza, ze wszyscy sie organizuja, prawie ze pol Polskiej jest zakonspirowanej i przydalyby sie tu jakie ludzie tacy ktorzy by nam mogli pomoc, czy sa tu jacy oficerowie, ja odpowiedzialem ze jestem nie tutejszy i nie wiem czy tacy ludzie sa- mowilem mu ze o takie rzeczy nalezaloby sie zapytac tutejszych ludzi i zaproponowalem ze moze by wiedzial o takich ludziach Jurkowski Jozef, /pracownik agencji pocztowej w Podegrodziu/ gdyz jest on z Podegrodzia. Nastepnie pytal sie o ksiezach, jacy tu sa ksieza i czy by mozna bylo z nimi cos pogadac, a ja odpowiedzialem ze co do ksiezy to nie wiem czy by oni poszli na cos takiego, bo ini sa boja- zliwi, proponowal w tych słowach czy by ja nie mogl co z ksiezami pogadac na co ja odpowiedzialem ze nie, dlatego ze ksieza beda mnie sie baly, on powiedzial ze przyszle w takim razie jednego ksiedza ze swej strony, to taki z tut. ksiezami pogada. Przykoncowej rozmowie uslyszal warkot auta pozegnal sie zemna mowiac, ze tu kiedy jezucze wpadnie wyszedl zatrzymal ciezarowe auto i odjechal w kierunku Żacka, przed odjazdem mowil ze jedzie do Żacka. Po uplywie okolo dwoch tygodni ponownie przy- jechal s-ankami siwym koniem i przyszedl do mnie do agencji pocztowej gdzie ja zaprosile do siebie do biura i w tym razem prosil mnie gdzie mieszka Pere/ka krawiec, chcialby on sie z nim widziec, ja mu oswiad- czylem ze jest tu listonosz Jurkowski, ktory tam chodzi wiec on by mogl pana zaprowadzic, na co Krol mnie sie pytal czy to jest pewny chlo- pak czyli ten Jurkowski, na co ja oswiadczylem ze pewny i bardzo dobry chlopak, wiec Krol oswiadczyl, ze takich nam potrzeba, mlodych ludzi, Dalej sie pytal Krol ja by sie zkontaktowac z Jurkowskim, ja oswiadczy- lem ze Jurkowski mieszka na Osowiu w Podegrodziu w kierunku Rogow, ze jak sie zapyta o listonosza to kazdy powie, Krol na to oswiadczyl ze mu sie nie oplaci tam isc, ze pujdzie kiedy indziej z domu swego.

1248

W trakcie rozmowy o Perelce krawcu mowil do mnie Krol ze chce on z Perelka zkontaktowac sie w tym celu, ze slyszal ze prawdopodobnie Perelka ucieka od wladz, wiec moze by sie dalo jego do nas przyciagnac. W tej rozmowie ja miedzy innymi oswiadczyłem do Krola ze w tej roboci nalezy byc ostroznym, bo nie jest teraz na to pora, mialem tu na mysli azeby nie robic jakiego wywrotu, on na to mi odpowiedzial ze nie my teras nic nie bedziemy wywolywac, bo bysmy narazili wiele ludzi na niebezpiecznosc. Wiecej w tym czasie z Krolem nic takiego nie mowilem, przed odjazdem powiedzial do mnie ze on o swym przyjeździe do mnie powiadom telefonicznie i odjechal, w kierunku Naszacowic. Za kilka dni od chwili gdy byl u mnie Krol dzwonil ze Starego Sacza z poczty i pytal sie czy jest Jurkowski ja odpowiedzialem ze jest i dalem sluchawke Jurkowskiemu. Po ukonczonej rozmowie Jurkowski oswiadczył ze Krol przyjedzie i ze Jurkowski na Krola bedzie czekal w umowionym miejscu, lecz gdzie tego nie powiedzial. Jak mi mowil w drugi dzien Jurkowski to do niego w umowione miejsce przyjechal Krol tylko bardzo pozno i mowil ze mieli jechac z Krolem do Perelki lecz ze bylo pozno to nie pojechali, a Krol pojechal do swego domu i Jurkowski tez z Krolem podejchal i poszedl do swego domu. Od tego czasu do dnia dzisiejszego ja Krola Franciszka nie widzialem na swoje oczy gdyz juz wiecej do mnie nie przyjezdzał. Po uplywie czasu do miesiaca jak juz nie przyjezdzał Krol, pewnego dnia Jurkowski bedac ze mna w Urzedzie Pocztownym mowil, ze coś dlugo nie przyjeżdża Krol, i w tym to temacie obydwa rozmawialismy na temat propozycji jakie stawial krol co do nielegalnej organizacji, ja w tym wypowiedzialem do Jurkowskiego, ze te sprawy sa nie naczasie, ze przez takie cos mozno narazic ludzi na kryminal i w tym ostrzegalem Jurkowskiego aby on do tego nie palil sie, poniewaz jak zauwazyłem jego postepowanie po skontaktowaniu sie z Krolem to Jurkowski byl zapalony w tym kierunku. Jurkowski na moje slowa wypowiadaj sie ze on sie do tego nie pali, czy Jurkowski nalezy do nielegalnej organizacji i czy skladal jaka przysiege i kto go by werbowal tego nie wiem. Nadmieniam ze Jurkowski z Krolem z kontaktowal sie telefonicznie dwa razy - zmieniam te zdanie skontaktowal sie dwa razy telefonicznie i wyjasniam. Po uplywie okolo dwoch tygodni od pierwszej rozmowy telefonicznej Krol poraz drugi dzwonil ze Stego Sacza i pytal sie czy jest obecny Jurkowski na poczcie, ja mu oswiadczyłem ze Jurkowskiego nie ma, na co Krol powiedzial ze zadzwoni drugim razem i po kilku dniach Krol dzwonil ze Starego Sacza poraz trzeci gdzie rowniez nie zastal obecnego na poczcie Jurkowskiego, wiec tym razem zwrocil sie Krol z prosba do mnie, aby ja powiedzial Jurkowskiemu, zeby Jurkowski czekal Krola na umowionym miejscu. Dodatkowo jeszcze zapodaje do slow poprzednie zeznanych, ze ja w rozmowie z Krolem na temat jacy sa tu ludzie partyjni, Krol pytal mnie sie jakiego tam macie Komen danta Posterunku M.O. ja mu oswiadczyłem ze jest to dobry czlowiek Na tym protokol zakonczono i po odczytaniu wlasnorecznie podpisalem przeluzuchal:

*Jurkowski* podpis podejrzanego:

Protokół  
przesłuchania świadka

8  
13

Nowy Sącz

28.IV.

2

Lechowicz Marian

Pow. Urzedu

Nowym Sączu

FRANCZYK Antoni

Jozef i Regina z d. Sopata

10.IV.1906 r. Zbludza gm. Kamienica pow. Limanowa

Podegrodzie Nr. 30 pow. Nowy Sącz

pońska

polskie

onżopskie

urzednik pocztowy

kierownik agencji pocztowej w Podegrodziu

7 kl. szk. pow.

zona i dwoje dzieci

nie posiada

jak zapodaje nie karany

obcy

Świadek uprzedzony o myśl art. 140 K.K. o odpowiedzialności  
karnej za złożenie fałszywych zeznań; zeznaje co następuje:

Franczyk Antoni

16  
Świadek zeznaje co następuje:

Fożna jesienia 1951 r. przysła do mnie do urzędu pocztowego w Połegrołdziu znana mi jako sąsiedka z gromady Zbludza gmina Kamienica pow. Limanowa, Adamczyk Maria ( nazwisko panienskie ) wraz z nieznanym mi osobnikiem. Po wejściu do urzędu pocztowego, Adamczyk przez okienko powiedziała do mnie "dziendobry" a zarazem podała mi rękę mówiąc iż chce ze mną pogadać parę słów. Wówczas to ja zaprosiłem Adamczyk Marię wraz z tym osobnikiem do wewnątrz biura gdzie to Adamczyk Maria przedstawiła mi osobnika z którym przysła mówiąc iż jest to jej kuzyn Krol Franciszek z Roztoki. Tu dodaje, że gromada Roztoka należy do gminy Łukowica powiat Limanowa. W dalszych słowach Adamczyk Maria powiedziała do mnie iż przysła tutaj w pewnej sprawie, na co ja odpowiedziałem, proszę bardzo. Wówczas to Krol Franciszek zwrucił się do Adamczyk Marii mówiąc jej, " ty mozesz jechać do tego Sacza a ja sobie tu załatwię". Po tych słowach Adamczyk Maria pożegnała się ze mną i wysła na pole gdzie po niedługim czasie wsiadła na przygodne auto którym odjechała w stronę Starego Sacza. Po odejściu od nas Adamczyk Marii, Krol Franciszek wszczął rozmowę zapytując co słychać w Połegrołdziu, jakich tu mamy ludzi, dobrych czy niedobrych, ilu jest ludzi partyjnych nie dobrych na co odpowiedziałem mu iż w Połegrołdziu jest po staremu ludzie są dobrzy i niema niedobrych partyjnych ludzi. Następnie pytał on jacy są ludzie w Gminnej Spółdzielni przyczym wspomniiał o przewodniczącym Kotarbie na co ja mu odpowiedziałem iż Kotarby ludzie nie nawidza i niemają do niego zaufania. Dalej pytał on kto jest kierownikiem Gminnej Kasy Spółdzielczej w Połegrołdziu na co ja odpowiedziałem mu iż jest nim niejaki Konstanty Jozef z Połegrołdzia, wówczas to zapytał jaki to człowiek a ja odpowiedziałem że jest to spokojny człowiek. Ro wniez zapytał mnie Krol Franciszek jakiego mamy w Połegrołdziu komendanta Posterunku M.O., na co ja odpowiedziałem mu iż jest to człowiek dobry i bardzo energiczny gdyż z miejsca przystępuje akcji gdyż zdarzają się wypadki xxxxxx i tu powiedziałem do Krola że niewiem jak to rozumieć, czy jest to dobre czy złe, na co Krol odpowiedział, że jest to dobre gdyż tak przystoi na komendanta. Krol zapytał mnie również jak tam Krzyzak, na co ja znowuz odpowiedziałem, że był i jest Przewodniczącym P.R.N. w Nowym Saczu oraz że jest przez ludzi lubiany. W dalszej rozmowie zapytałem Krola Franciszka, jak tam w świecie w którym to pytaniu rozumieliśmy sprawę polityczną. Na pytanie moje Krol odpowiedział iż niema nic nowego, że cały świat się rusza, że wszyscy się organizują i że prawie poł Polski jest zakonspirowanej i przydaliby się tu jacy ludzie by nar mogli pomóc oraz pytał czy tu są jacy oficerowie. Na pytanie Krola odpowiedziałem, że nie jestem tutejszy i nie wiem czy tacy ludzie są oraz powiedziałem mu, że o takie rzeczy należałoby zapytać się tutejszych ludzi i zaproponowałem mu, że możeby wiedział o takich ludziach Jurkowski Jozef, pracownik agencji pocztowej w Połegrołdziu gdyż jest on rodem z Połegrołdzia. Następnie Krol zapytał mnie jak tu jest z księżmi w Połegrołdziu i czy dałoby się z nimi co zrobić to znaczy wciągnąć ich do konspiracji na co ja odpowiedziałem, że co do księży to niewiem gdyż są oni bojazliwi. Wówczas to zapytał mnie czy ja pogadałbym z nimi na ten temat, na co ja odpowiedziałem mu że nie gdyż mnie się bała ponieważ nie żyje z nimi w bliższych stosunkach. Na to Krol odpowiedział iż przysła on innego księdza ze swej strony, a on pogada z nimi na ten temat. Przy końcu tej rozmowy Krol mówił iż teraz jedzie do Łacka. Równocześnie usłyszał warkot auta, pożegnał się ze mną mówiąc, że tu kiedy jeszcze wpadnie, następnie wyszedł na drogę zatrzymał auto ciężarowe z którym odjechał w kierunku Łacka. Po upływie około dwóch tygodni ponownie przyjechał do mnie do agencji pocztowej w Połegrołdziu Krol Franciszek, sankami zaprzęzonymi siwym koniem gdzie ja zaprosiłem go do siebie do biura. Wówczas to Krol zapytał mnie gdzie tu mieszka Perełka Stanisław, krawiec gdyż chciałby się z nim widzieć, ja mu oświadczyłem, że jest tu listonosz Jurkowski, który tam chodzi więc on mógłby go zaprowadzić, na co Krol mnie się zapytał czy to jest pewny człowiek, -czyli ten Jurkowski, na co ja oświadczyłem, że pewny i bardzo dobry, więc Krol oświadczył, że takich nam potrzeba młodych ludzi. Dalej Krol pytał się jak by się z nim skontaktować, ja oświadczyłem, że Jurkowski mieszka na Osowiu w Połegrołdziu w kierunku gromady Rogi, że jak się zapyta o listonosza Jurkowskiego to mu każdy powie. Krol na to odpowiedział, że nie opłaca mu się tam iść i pójść do niego innym razem ze swego domu. W trakcie dalszej rozmowy o Perełce Stanisławie mówił do mnie Krol, że chce on skontaktować się z Perełką w tym celu, aby wciągnąć go do organizacji gdyż jak słyszał to Perełka ukrywa się przed aresztowaniem.

*Gachy*

*Franciszek Krol*

18 9 18

W tej rozmowie ja między innymi oświadczyłem do Krola, że w tej robocie należało być ostrożnym, bo nie jest na to teraz pora, miałem tu na myśli żeby nie robić jakiego wywrotu, on na to mi odpowiedział, że nie, my teraz nic nie będziemy wywoływać bo byśmy narazili wiele ludzi na nieprzyjemności. Wiecej w tym czasie z Krolelem nie takiego nie mówiłem, przed odjazdem powiedział do mnie, że on o swoim przyjeździe powiadomi mnie telefonicznie, poczym odjechał w kierunku Naszacowic. Po upływie kilku dni zadzwonił do mnie ze Starego Sacza Krol Franciszek zapytując się czy jest Jurkowski na co ja odpowiedziałem że jest i oddałem słuchawkę Jurkowskiemu na prośbę Krola, który po skończonej krótkiej rozmowie powiedział mi, że przyjedzie Krol i że ma na niego czekać na umowionym miejscu w tym samym dniu. Dodaje i wyjaśniam, że przed wyżej opisaną rozmową telefoniczną Krola z Jurkowskim kilka dni, Jurkowski oświadczył mi iż był u niego ten Krol, którego ja posłałem do niego i razem z nim był u Perełki Stanisława w Podegrodziu z którym Krol przeprowadził rozmowę i że zauważył, że Perełka nie miała zaufania do Krola. Treści rozmowy pomiędzy Krolelem a Perełką, Jurkowski nie mówił mi gdyż jak twierdził w tym czasie kiedy Krol rozmawiał z Perełką on był na boku. Tego samego dnia po przeprowadzonej rozmowie pomiędzy Krolelem a Jurkowskim, Krol przyjechał sankami i zapytał się czy jest Jurkowski na co ja odpowiedziałem mu, że poszedł na umowione miejsce gdyż faktycznie Jurkowski odchodził z biura powiedział mi że idzie na umowione miejsce w celu spotkania się z Krolelem Franciszkiem. Gdy powiedziałem to Krolowi ten wsiadł na sanki i pojechał w stronę gromady Naszacowice. Na drugi dzień Jurkowski mówił do mnie że byli obaj u Perełki Stanisława z którym Krol rozmawiał jednak do porozumienia nie doszli gdyż jak mówił do mnie Jurkowski, Perełka Stanisław Krolowi nie wierzył. Jurkowski mówił do mnie również, że słyszał rozmowę prowadzoną przez Krola z Perełką, w której to Krol mówił do Perełki iż należy się organizować, szkolic kadry oraz przedstawiał mu jakiś cel na tą konspirację. Znowo po upływie kilku dni zadzwonił z poczty ze Starego Sacza Krol Franciszek zapytując się czy jest Jurkowski, na co ja oświadczyłem, że nie ma Jurkowskiego gdyż jest w rejonie. Na to Krol odpowiedział, że jak będzie miał przyjechać to zadzwoni. Faktycznie po kilku dniach zadzwonił Krol Franciszek lecz z kim nie pamiętam i pytał się czy jest Jurkowski na co ja odpowiedziałem mu, że nie ma wtedy ten prosił mnie abym powiadomił Jurkowskiego żeby czekał na niego w umowionym miejscu tego samego dnia gdyż przyjedzie on napewno. Gdy przyszedł ze służby Jurkowski ja powtórzyłem mu rozmowę przeprowadzoną z Krolelem wobec czego ten udał się na umowione miejsce. Na drugi dzień Jurkowski mówił, że Krol był ale nie przyjechał bardzo późno i nie załatwili tego co mieli załatwić i wsiadli na sanki obydwoj gdyż Krol podwiózł Jurkowskiego Hawalek zaś sam pojechał do domu. Jaka sprawę wówczas mieli oni załatwić tego Jurkowski nie mówił a tylko ja przypuszczam iż mieli oni iść ponownie do Perełki Stanisława w Podegrodziu. Od tej pory do obecnego czasu Krol Franciszek nie był u mnie jak też i u Jurkowskiego gdyż po upływie około miesiąca czasu od ostatniego spotkania się Krola z Jurkowskim ten ostatni jak też i ja byliśmy bardzo zaniepokojeni obawiając się czy Krol Franciszek nie jest zamknięty. Gdy debatowaliśmy obaj na ten temat Jurkowski mówił, że gdy wpadliśmy to przypało i tak nic nas nie wyratuje przyczym załoważyliśmy, że daliśmy się wciągnąć do tej organizacji.

Wszystko co zeznałem zgodne jest z prawdą i po przeczytaniu mi jako zgodne z moimi słowami własnoręcznie podpisuje.

Przesłuchał:  
*Lechowski Thoring*

Świadek:

*Franczyk Antoni*

10/11  
16

# Protokół przesłuchania świadka

Nowy Sacz, dnia 27. kwietnia 1952 r.

Lechowicz Marian oficer śledczy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa  
(Nazwisko, imię, oraz stopień służb. of. śl.)

Publicznego w Nowym Saczu przesłuchał w charakterze świadka niżej wymienionego, uprzedziwszy go w myśl art. 104 K. P. K. o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 140 K. K. 64 K. W. P. K.

Nazwisko i imię Jurkowski Jozef

Imiona rodziców i nazwisko panięńskie matki Jan i Kunegunda Łatka

Data i miejsce urodzenia 30.X.1922 r. Podegrodzie pow. Nowy Sacz.

Miejsce zamieszkania Podegrodzie Nr. 185 pow. Nowy Sacz

Narodowość polska

Obywatelstwo polskie

Pochodzenie społeczne chłopskie

Zawód listonosz

Zajęcie listonosz

Wykształcenie 7 kl. szk. powszechnej

Stan rodzinny kawaler

Stan majątkowy nie posiada

Karalność ze słow rzekomo nie karany

Stosunek do podejrzanego obcy, w pracy przełożony

Przynależność partyjna: ZSL i ZMP.

Świadom odpowiedzialności za zatajenie prawdy, lub złożenie fałszywego zeznania, przyrzekam uroczyście, że będę mówić szczerą prawdę niczego nie ukrywając z tego, co mi jest wiadome.

Jurkowski Jozef  
podpis świadka

17  
Swiadek zeznaje co nastepuje:

Daty dokladnie nie pamietam jedynie wiem iz bylo to w koncu grudnia 1951 r. lub poczatkem stycznia 1952 r. miedzy godzina 14-ta a 15-ta, kiedy powrucilem z rejonu do Urzedu Poczowego w Podegrodziu, naczelnik tegoz Urzedu nazwiskiem Franczyk Antoni, zapytal mnie czy bede zaraz wracal do domu i czy zaprowadzilby jednego pana do Perezki Stanislawaw w Podegrodziu, na co ja odpowiedzialem mu ze ide zaraz do domu i moge zaprowadzic tego pana do Perezki Stanislawaw. Tu Franczyk Antoni wskazal mi osobnika ktorego nie znalem i razem z nim poszedlem do Perezki Stanislawaw z ktorym osobnik ten przeprowadzil rozmowe bez mojej obecności.

Wiecej w tej sprawie nic nie jest mi wiadome.

Wszystko co zeznałem zgodne jest z prawda i po przeczytaniu mi własnorecznie podpisuje.

Przesłuchał:

Swiadek:

*Stankowski Józef*

18  
M 12

# Postanowienie

o pociągnięciu do odpowiedzialności karnej

..... Kraków ....., dnia 24. VI. 1952r. 194 r.

Oficer śledczy Wojewódzkiego Urzędu ..... Bezpieczeństwa Publicznego

w w Krakowie Łukaszewski Jan chor. .....

(stopień śl., imię i nazwisko)

rozpatrzywszy sprawę przeciwko Franczykowi Antoniemu s. Józefa .....

**ustalił, że**

jesienia 1951r. daty bliżej nieustalonej w Podgrodziu pow. Nowy  
Sącz otrzymawszy od Króla Franciszka wiarygodną wiadomość o istnie-  
niu nielegalnej organizacji " Odwet Górski " mającej na celu zmianę  
przemocą ustroju Państwa Polskiego nie zawiadomił o tym natychmiast  
władzy powołanej do ścigania przestępstw.

10

[Large green scribble covering the main body of the document]

Na mocy powyższego, zgodnie z art. 166 K. W. P. K.

**postanowił**

pociągnąć Franczyka Antoniego s. Józefa, ur. 10. IV. 1906r  
(nazwisko, imię, oraz data urodzenia podejrzanego)  
do odpowiedzialności karnej z art. 18 § 1 Dekr. z dnia 13. VI. 46r w zw. z art.  
86 § 2 K. K. W. B.

Postanowienie powyższe zostało mi odczytane

w dniu 24 czerwca 1952 r.

Franczyka  
podpis podejrzanego

[Signature]  
Oficer śledczy

## Charakterystyka

Franczyk Antoni s. Józefa i Reginy z d. Sopata, ur. 10.IV.1906r w Zbludzy gm. Kamienica pow. Limanowa, zam. Podegrodzie Nr.30 pow. Nowy Sącz., poch. społ. chłopskie, nieskarany, bezpartyjny, członek Z.S.L..

W/w po ukończeniu 7 klas szkoły powszechnej, wdo 1933r pracował na gospodarstwie swych braci w pow. Limanowa, a od 1933r do 1939 pracował ~~pracował~~ na poczcie w Żegestowie, pow. Nowy Sącz. W okresie okupacji pracował na gospodarstwie swego brata w Zbludzy pow. Limanowa. Franczyk Antoni do ustroju sanacyjnego był pozytywnie ustosunkowany. W 1943r wstąpił do konspiracji A.K., gdzie występował pod ps. "Wiktor" przebywając w oddziale ps. "Gryfa". Faktem niewyjaśnionym, ale charakteryzującym działalność grup A.K. na terenach na których działał także oddział "Gryfa" są bardzo liczne karykaturalne wypadki likwidacji zbiegłych z niewoli niemieckiej żołnierzy radzieckich.

Franczyk Antoni od 1945r do 1952r pracował na poczcie w Podegrodziu pow. Nowy Sącz jako pracownik umysłowy. Po wyzwoleniu wstąpił do P.S.L. Mikołajczyka będąc aktywnym członkiem. Do ustroju Polski Ludowej negatywnie ustosunkowany. Utrzymywał kontakty z osobami podejrzanyimi o prowadzenie wrogiej działalności p-ko Ludowemu Państwu Polskiemu. Pod względem moralnym prowadził się nienagannie. Tryb życia prowadził na średnim poziomie.

Sporządził

Funkcjonariusz WUBP. w Krakowie

21 22  
24

### Charakterystyka

Franczyk Antoni s. Józefa i Reginy z d. Sopata,  
ur. 12.IV.1906r w Zbludzy pow. Limanowa, zam. Podegrodzie Nr. 30  
pow. Nowy Sącz, poch. społ. chłopskiego, bezpartyjny, /czł. Z.S.L./

W/w został aresztowany w dniu 27.IV.1952r  
jako podejrzany o przynależność do nielegalnej organizacji.  
W toku śledztwa Franczyk przyznał się jedynie do tego, że wiedział  
o istnieniu nielegalnej organizacji. Dlatego też w/w należy wziąć  
w rozpracowanie w kierunku ustalenia czy Franczyk był członkiem  
nielegalnej organizacji i jaką funkcję pełnił. Także należy  
zwrócić uwagę na to, czy Franczyk Antoni w okresie okupacji jako  
członek A.K. nie zajmował się likwidacją żołnierzy radzieckich -  
zbiegłych z niewoli niemieckiej, którzy przebywali w oddziałach A.K.  
na terenie woj. krakowskiego. Franczyk Antoni przebywał w oddziale  
ps. "Gryf", sam występował pod ps. "Wiktor".

Spondolit  
frun

*Hydro II - ci*

*BT*  
*34*

**Wojskowy Sąd Rejonowy  
w Krakowie**

17 9 1952 r.

Sr. 256/52.

*Je/c. II*  
*19.9.52*

**WYDZIAŁ ŚLEDZCY**  
**WOJSKOWEGO SĄDU REJONOWEGO**  
**w KRAKOWIE**  
Nr. 1874/52 RO. 2 1952

Do *W. U. B. P.*

w Krakowie

Zawiadamiam, że wyrokiem tutejszego Sądu z dnia *17.9.* 1952 r.  
został *(1)* skazany *(1)* na:

*Fraczyk Antoni*

karę więzienia *8 lat* utratę praw przez okres *3 lat* przepadek mienia *— — —* tak — nie

**WYDZIAŁ ŚLEDZCY**  
**WOJSKOWEGO SĄDU REJONOWEGO**  
**w KRAKOWIE**  
pismo 18. IX 1952  
30084

*po*  
**SEDZIA**  
**Wojskowego Sądu Rejonowego**  
**w Krakowie**  
*Tokan Mikolaj*  
major

**W Y R O K**  
**W IMIENIU POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ**

Kraków, dnia 19 grudnia 1952 r.

Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie w składzie:

Przewodniczący: por. Kowalewski Stanisław  
Sędziy: Ipor. Podoleśny Jerzy  
i Aplikant: Ipor. Żurek Józef

w obecności prokuratora wojskowego Ipor. Kulczyckiego Jerzego, i obrońcy z wyboru adw. Jegodzińskiego Józefa, oraz przy udziale protokolanta u.k. Ryby Włodzimierza, rozpoznawszy sprawę:

cyw. F r a n e z y k a Antoniego

syna Józefa i Reginy z domu Sopota, nr. dnia 10 kwietnia 1906 r. w Złoczynie gm. Kamienice pow. Limonowa, narodowości polskiej, obywatela polskiego, żonatego, ojca 2-ga dzieci w wieku 11 miesięcy i 4 -ob let, mającego wyksz. 6 kl. esk. powsz., z zawodu urzędnika pocztowego, nieposiadającego majątku, stale zamieszkałego w Podegrodziu nr. 30 pow. Nowy Sącz, w N.P. nie służącego, przynależnego ewidencyjnie do SKR Nowy Sącz, nieodmówionego, oszronka Z.S.L./poprzednio P.S.L./, sądownie niekarzonego, syna małżeństwa chłopca,

oskarżonego z art. 28 w zw. z art. 86 § 2 EKWP i art. 15 § 1 i 2 w zw. z art. 7 ceur. z dnia 13.VI.1946 r.

instalacji podstępnej stan faktyczny:

Oskarżony Franciszek Antoni, syn małżeństwa chłopca, b. oszronek "A.K." w czasie okupacji, po wyzwoleniu oszronek P.S.L. - obecnie oszronek Z.S.L., kierownik urzędu pocztowego we wsi Podegrodzie, pow. Nowy Sącz, jesienią 1951 r. w Podegrodziu został skontaktowany ze pośrednictwem swej znajomej, *Adama* Maryli, z oszronkiem rewolucyjnego związku "Świat Górski", Króla Franciszka, który wniósł do nawiązania kontaktu z utrzymującym się przed władzami Bezpieczeństwa Państwa Stanisławem poprzez Jarkowskiego Józefa, listonosza, podległego oskarżonemu.

Król Franciszek w trakcie rozmowy z oskarżonym wytykał się oskarżonego wiodomości z terenów gminy Podegrodzie, których ma oskarżony dostarczać, a mianowicie udzielił mu informacji, że ob. Kotarba, przewodniczący G.S. "Samopomoc Chłopska", jest znanym przez miejscową ludność, nastąpił powiadzić mu kto jest przewodniczącym P.S.L. w Nowym Sączu, kierownikiem Główniej Kasy Spółdzielczej, sekre-

rzem partii, przewodniczącym i sekretarzem C.R.N., że ci dwaj ostatni są członkami partii oraz zcharakteryzował mu Komendanta Posterunku M.O. Na dalsze pytanie Króla, czy na terenie Podegrodzie są jeszcze oficerowie, których by mógł zwerbować do "pracy nielegalnej", osk-ny odpowiedział, że nie wie o takich, lecz o tym będzie mógł go poinformować listonosz Jurkowski, wreszcie na pytanie Króla, czy są księża w Podegrodzie i czy można by z nimi "pogadać" i czy mógłby się osk-ny tego podjąć, osk-ny odpowiedział mu, iż tutejsi księża są bojaźliwi, a więc "nie zgodzą się na wstąpienie i prowadzenie działalności".

Osk-ny z kolei powiadomił Króla, że w Podegrodzie przebywa ukrywający się przed władzami B.P. Peretka Stanisław oraz, że skontaktować z nim będzie go mógł listonosz Jurkowski / skazany obecnie na 6 lat więzienia z art. 28 w zw. z art. 36 i 2 KKWP/. Następnie zaś osk-ny skontaktował Króla Franciszka z Jurkowskim, a ten skontaktował go z Peretką.

Osk-ny wiedząc, że Król Franciszek jest członkiem kontrrewolucyjnego związku w szerszym ciągu kilkakrotnie ułatwił kontakt Króla z Jurkowskim, a przez niego z Peretką, który w kilka miesięcy później złożył w ramach tego związku kontrrewolucyjnego bandę terrorystyczno-rebunkową.

Powyższy stan faktyczny ustalił Sąd na podstawie zeznań osk-nego ze śledztwa, zeznań świadków złożonych w śledztwie jak i na rozprawie oraz odczytanych dokumentów. Osk-ny w śledztwie do winy przyznał się całkowicie, na rozprawie w dniu 16.9.1952 r. szczegółowo, a obecnie na rozprawie nie przyznał się zupełnie.

Osk-ny na rozprawie zapodał, że w śledztwie zeznanie swe wyolbrzymił pod wpływem oficera śledczego, który nie-który fakty mu podawał, sam natomiast nie nie wiedział ani się nie domyślał, że istnieją banda do której należał Król Franciszek.

Sąd nie dał wiary tej obronie i oparł się w całości na materiałach ze śledztwa z uwagi na to, że osk-ny nie mógł wskazać żadnego wiarygodnego powodu dlaczego kilkakrotnie odmienne zeznawał. Trudno również przypuścić aby osk-ny, będąc osobnikiem o dość znacznym wyrobieniu i udzieleniu mu jako kierownik agencji pocztowej, b. członek P.S.L. a obecnie Z.S.S., nie zdawał sobie sprawy, że takim zeznaniem obciąża się.

Przy ocenie zeznań świadków Adamczy, Marii i Króla Franciszka Sąd wziął pod uwagę to, że świadkowie ci nie-choć obciążeni osk-nego zainteresowani są w pozytywnym wyniku sprawy, sami bowiem zajmują się w śledztwie podejrzeniami o przynależność do kontrrewolucyjnej organizacji "Czwórka Górski".

W tym stanie rzeczy działania oskarżonego wykształcają znamiona zbrodni szpiegostwa, której dopuścił się będąc urzędnikiem państwowym - t.j. przestępstwo z art. 15 § 1 i 2 w zw. z art. 7 KK i znamiona przestępstwa z art. 28 KKWP w zw. z art. 36 i 2 KKWP.

Przy wymiarze kary wziął Sąd pod uwagę z jednej

strony wielką szkodliwość społeczną przestępstw, silne napięcie złej woli u osk-nego oraz ujemną charakterystykę i dwulicowość osk-nego jako urzędnika państwowego i członka Z.S.A. - z drugiej zaś strony wziął Sąd pod uwagę jego dotychczasową niekaralność.

Biorąc powyższe pod rozwagę Sąd kierując się przepisami art. 3, 240, 245 - 247 KWPK.,

**o r z e k a:**

**F r a n c z y k Antoni, s. Józefa**

**jest winien,**

1/ że od jesieni 1951 r. do początku 1952 r., dąży bliżej nie ustalonej, w Podegrodzie, pow. Nowy Sącz, wiedząc o tym, że Król Franciszek organizuje kontrrewolucyjny związek przestępczy udzielił mu pomocy do usiłowania zmiany przemocą ustroju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przez to, że kontaktował go ze swym podwładnym listonoszem, Jurkowiakiem, jako tym, który może udzielić mu odpowiednich informacji politycznych i skontaktował go z Pereką Stanisławem, ukrywającym się przed władzami, a nadejmującym się do zwerbowania go na członka tworzącego się kontrrewolucyjnego związku przestępczego, -

czym popełnił przestępstwo z art. 28 w zw.z art. 86 § 2 KWPK i że to,

**s k a z u j e s i ę g o,**

w myśl art. 86 § 2 KWPK na karę 10/dziesięć/ lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 /pięć/ lat w myśl art. 46 § 1 lit.b/ KWPK i przepiędkiem całego mienia na rzecz Skarbu Państwa, w myśl art. 48 § 1 KWPK,

2/ że jesienią 1951 r. w Podegrodzie pow. Nowy Sącz, jako kierownik Agencji Pocztowej w Podegrodzie, a więc urzędnik państwowy działając na szkodę Państwa Polskiego przekazał Królowi Franciszkowi - członkowi kontrrewolucyjnego związku wiadomości stanowiące tajemnicę Państwową i wojskową, -

czym popełnił przestępstwo z art. 15 § 1 i 2 w zw.z art. 7 dekretu z dnia 13.VI.1946 r., i że to

**s k a z u j e s i ę g o,**

w myśl art. 15 § 1 i 2 dekretu z dnia 13.VI.1946 r. 13/trzy-naste/ lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na lat 5/pięć/ wraz z przepiędkiem całego mienia na rzecz Skarbu Państwa, w myśl art. 49 § 2 dekr.

z dnia 13.VI.1946 r.

W myśl art. 32 § 2 i 33 KKWP wymierza się skazanemu karę łączną 15/piętnaście/ lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5/pięć/ lat wraz z przepadkiem całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

W myśl art. 56 KKWP zalicza się skazanemu na poczet orzeczonej kary okres tymczasowego aresztowania od dnia 26 kwietnia 1952 r. do dnia 19 grudnia 1952 r.

Przewodniczący: /-/ por. Kowalewski Stanisław  
 Asesor: /-/ ppor. Podleśny Jerzy  
 Aplikant: /-/ ppor. Żurek Józef

Za zgodność z oryginałem



Masz.MS.odb. 7 egz.  
 dnia 19 XII.1952 r.

Znak akt nr. 256/52

W Y R O K  
W IMIENIU POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUBOWEJ

Kraków, dnia 17 września 1952 r.

wojskowy sąd rejonowy w Krakowie w składzie:

przewodniczący: mgr. Tokała Mikołaj  
Zwinnik: st. szer. Hieronowski Arkadiusz  
i Zawnik: szer. Metasiak Kazimierz

w obecności prokuratora wojskowego ppor. Białika Zdzisław we,  
obrońcy z wyboru adwokat Jagodziński Józefa, oraz przy  
udziale protokolanta plut. szew. Romanowskiemu Julienne, rozpo-  
znawczy sprawy:

cyw. Franciszka Antoniego

syna Józefa i Magdaleny z domu Sopotka, urodzonego dnia 10 kwiet-  
nia 1906 r. w Zbludzy gm. Kamienice, pow. Limanowa, narodowości  
polskiej, obywatela polskiego, samotnego, ojca 2-ga dzieci  
w wieku 9 miesięcy i 4 lat, mającego wykształcenie 6 klas  
szkoły powszechnej, z zawodu urzędnika pocztowego, nieposiada-  
jącego majątku, stale zamieszkałego w Podgórczku Br. 30 pow.  
Nowy Sącz, w wojsku nie służącego, przynależnego ewidencyjnie  
do W.K.B. Nowy Sącz, nieodznaczanego, osztekta Z.S.L./doprosz-  
nio P.S.L./ a dawnie niekaranego,

oskarżonego z art. 28 w zw. z art. 86 § 2 KKRP

kierując się przepisami art. 3, 40, 245 - 247 i PK.

O r z e k a :

cyw. Franciszek Antoni, s. Józefa

w i n i e n j e s t

że od jesieni 1952 r. do początku 1952 r. isty bliżej nie-  
ustalonej w Podgórczku pow. Nowy Sącz, wiedząc o tym, że  
Król Franciszek organizuje kontrrewolucyjny związek pni step-  
czy, udzielał mu pomocy do ustalenia zmiany przemoc istnieją-  
cego ustroju państwa Polskiego przez to, że kontaktował go ze  
swoimi podwładnymi, listonoszem Jurkowskim Józefem jako tym,  
który może udzielić mu odpowiednich informacji politycznych  
i skontaktował go z Perzkiem Stanisławem, ukrywającym się przed  
władzami, a nadającą się do awerbowania go na osztekta two-  
rzonego kontrrewolucyjnego związku przestępczego,

czym popełnił przestępstwo z art. 28 w zw. z art. 86 § 2 KKRP  
i za to,

44

s k a z u j e s i ą g o,

w myśl art. 86 § 2 KKWP na karę 8/ósmiu/ lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 3/trzech/ w myśl art. 46 § 1 lit. b/ KKWP i przepiekami w myśl art. 48 § 1 KKWP całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

w myśl art. 56 KKWP na pobyt wymierzonej kary pozbawienia wolności zalicza się areszt tymczasowy od dnia 26 kwietnia 1952 r. do dnia 17 września 1952 r.

U z a s a d n i e n i e.

Na podstawie ujawnionych na rozprawie, a złożonych w toku śledztwa, a częściowo również i złożonych bezpośrednio na rozprawie wyznań o K-nego, szesnastego świadka Króla Franciszka i odczytanych na rozprawie dokumentów ustalono:

Osk-ny Franczyk Antoni, syn niekrolnego chłopca, przedwojenny listonosz, b. członek A.K. w czasie okupacji, po wyzwoleniu członek P.S.L. - obecnie członek Z.S.L., kierownik Urzędu Pocztowego V klasy we wsi Podegrodzie pow. Nowy Sącz jesienią 1952 r. w Podegrodzie został skontaktowany za pośrednictwem swej znajomej Księżycy Marii z członkiem kontrrewolucyjnego związku przestępczego "Owce Górskie", Królem Franciszkiem, który zmierzał do nawiązania kontaktu z ukrywającym się przed władzami Bezpieczeństwa Pereżką Stanisławem poprzez Jurkowskiego Józefa, listonosza, podwładnego osk-nemu. Król w trakcie rozmowy z osk-nym wyraził go wypytywać o różnych ludzi na stacjach w Podegrodzie, na co osk-ny udzielił ogólnikowych odpowiedzi, a następnie z kolei zapytał, co słychać w Śalicy, z odpowiedzi Króla osk-ny wyniosł, że Król jest członkiem kontrrewolucyjnego związku przestępczego. Gdy Król zaczął go wypytywać o dawnych oficerów, którzy by mu pomogli w jego działalności kontrrewolucyjnej - osk-ny wskazał Królowi swego podwładnego listonosza Jurkowskiego Józefa jako człowieka zaufanego, "pewnego", który mógłby udzielić Królowi potrzebnych informacji, a także skontaktować go z Pereżką Stanisławem, ukrywającym się przed władzami przestępczo, celem swerbowania go do związku kontrrewolucyjnego, w każdym razie dla celów kontrrewolucyjnych.

Podczas następnego spotkania osk-ny zapoznał Króla z Jurkowskim Józefem, z którym Król udał się do Pereżki i nawiązał z nim łączność. Podczas tych spotkań Król udzielił wreszcie osk-nemu odpowiedzi celów kontrrewolucyjnych jego związku przestępczego. Wiedząc o już nie z domysłów a z wyraźnego wyjaśnienia Króla o kontrrewolucyjnym charakterze jego działalności, osk-ny w dalszym ciągu kilkakrotnie układał kontakt Króla z Jurkowskim, a poprzez niego z Pereżką, który w kilka miesięcy później włączył w ramach tego związku kontrrewolucyjnego bandę terrorystyczną - rabunkową, która dokonała już szeregu napadów /z.43/..

Osk-ny w śledztwie do winy przyznał się, w całej rozciągłości, natomiast na rozprawie częściowo usiłował umniejszyć swą winę, oświadczył o wprowadzeniu do winy się nie potrafiąc, jednakże w toku wyjaśnień przyznał, że wiedział, o przynajmniej domyśleł się kontrrewolucyjnego charakteru kontaktów Króla z Jurkowskim i Pereżką, a mimo to kontakty

te ułatwień. Sąd opiera się w ocenie na wyjaśnienia ob ok-  
nego ze śledstwa, złożonych z zachowaniem wszelkich wymogów  
prawnych, a wyjaśnieniem jego złożonym na rozprawie nie dał  
wiarę, jako zmierzającym do umniejszenia swej odpowiedzial-  
ności karnej - tym bardziej, że ok-ny nie mógł wskazać swo-  
nego wiarygodnego powoda, albowiem stosył tego rodzaju  
wyjaśnienia w śledztwie. Przy ocenie winy świadka Króla  
władz Sąd pod uwagę, że świadek ten, jako wybitny konspira-  
tor, zainteresowany również w pomyślnym wyniku sprawy, sta-  
wał się również umniejszyć winę ok-nego.

Czynem swym ok-ny wyzerpał pamięć szeregowego  
na przestępstwa, gdyż świadek udzielił pomocy świadcowi  
przebiegającemu, usiłującemu ukryć przemoc, a strój państwa  
Polskiego.

Przy wymiarze kary uwzględnił Sąd z jednej strony  
wielką szkodliwość społeczną przestępstwa w okresie wznaga-  
jącej się walki klasowej i to, że ok-ny jest urzędnikiem  
państwowym, powołanym do uczciwej pracy dla dobra Polski  
Ludowej - a z drugiej strony uwzględnił Sąd to, że ok-ny,  
wskazując Królowi Jurkowi, pragnął do pewnego stopnia  
uniknąć sferbowania jego samego bezpośrednio na członka  
związku przestępczego - jak wynika to z jego wyjaśnień  
w śledztwie - co do pewnego stopnia umniejsza napięcie jego  
swej woli a także uwzględnił Sąd dotychczasową niekaral-  
ność a co do ok-nego i jego stanu rodzinnego, uważając, że wy-  
mierzona kara odpowiada zarówno stopniowi winy ok-nego jak  
i względom prawnej szczególnej i ogólnej.

Przewodniczący: /-/ mjr. Feliks Mikołaj  
Zastępca: /-/ st. szers. Bierenowski Arkadiusz  
/-/ szers. Gutusik Kazimierz

Za zgodność z oryginałem



Kierownik Sekretariatu  
Wojskowego Sądu Rejonowego  
w Krakowie

*Balicki Ryszard*  
kapitan

Mess. nr. odd. 6 egz.  
dnia 20.9.52 r.

R.1.

" ZAPISNIK "   
 Szef ... w Krakowie   
 Dnia ..... 1952r

142  
53  
Komarovae  
Nr  
A2283/1/52  
353

Akt oskarżenia   
 w sprawie p-ko :

FRANCISZEK Antoniemu s. Józefa,   
 onk. z art. 18 § 1 Dekr. z dnia 13.VI.36r   
 w zw. z art. 86 § 2 K.K.A.P.

/ oskarżony - aresztowany /

W drugiej połowie kwietnia 1952r organa Bezpieczeństwa   
 Publicznego w Krakowie zlikwidowały nielegalną organizację „występu-   
 jącą pod nazwą „Odwet Górski“, działającą na terenie powiatów :   
 limanowskiego i nowosądeckiego woj. krakowskiego.

Nielegalna organizacja „Odwet Górski“ została zaistotona   
 w lecie 1951r przez Wacława-Jeremiasza Zbigniewa ps. „Montana“   
 / aresztowany /, który opracował strukturę tej organizacji t.zw.   
 systemem „piątkowym“. Członkowie nielegalnej organizacji „Odwet Górski   
 rekrutowali się z b. aktywnych członków A.K., S.M., K.S.A., P.S.A. i   
 innych zdecydowanych wrogów ustroju Polski Ludowej.

Celem nielegalnej organizacji „Odwet Górski“ była walka   
 p-ko Polsce Ludowej, by w drodze przemocy zmienić ustrój Ludowego   
 Państwa Polskiego, przez dokonywanie aktów terrorku, mordów, funkcj.   
 U.S., K.O., oficerów W.P. i działaczy demokratycznych, oraz dokonywa-   
 nie aktów dywersji, sabotażu i uprawianie szpiegostwa na rzecz państw   
 imperialistycznych.

W związku ze zlikwidowaną nielegalną organizacją „Odwet   
 Górski“ w dniu 27-go kwietnia 1952r został aresztowany Franciszek   
 Antoni .

W toku przesłuchaniowego śledztwa ustalono następujący   
 stan faktyczny.

Jesienią 1951r. w Podgórczu obw. Nowy Sącz król   
 Franciszek / aresztowany / - członek nielegalnej organizacji „Odwet   
 Górski“ za pośrednictwem łączniczki „Odwetu Górskiego“ - Almazzyk Marii

357 43  
54

ps. "Szarotka" / aresztowana / skontaktował się z osk. Franczykiem Antonim. W trakcie rozmowy Król Franciszek zadawał osk. Franczykowi Antoniemu pytania na tematy interesujące go jako członka nielegalnej organizacji, a więc zapytywał go o przewodniczącego G.S.S.Jh., w kierownika Gminnej Rady Spółdzielczej, ilu w Podegrodziu jest członków partii i kto jest sekretarzem partii, sekretarzem i przewodniczącym Gminnej Rady Narodowej w Podegrodziu, kto jest przewodniczącym Powiatowej Rady Narodowej w Nowym Sączu, kto jest Komendantem Posterunku M.O. i jacy są księża w Podegrodziu /k. 9-21/.

Po uzyskaniu od osk. Franczyka Antoniego żądanych wiadomości Król Franciszek powiedział mu, odpowiadając na pytanie osk. Franczyka Antoniego, że cały świat się rusza, ludzie się organizują, prawie pół Polski jest zorganizowane zaznaczając przy tym, że tylko w Podegrodziu wszystko śpi. /k. 15-21/.

W czasie drugiego spotkania z Królem, które odbyło się w Podegrodziu pow. Nowy Sącz, w jakimś czasie po pierwszym wyżej opisanym, osk. Franczyk Antoni podał Królowi nazwisko Jurkowskiego Józefa / aresztowany / listonosza pocztowego w Podegrodziu, który miał być członkiem ożwiakiem mogącym udzielić Królowi informacji na temat oficerów zam. w Podegrodziu, a skłonnych do nielegalnej pracy. Osk. Franczyk Antoni zaręczył przy tym, że Jurkowski jest ożwiakiem pewnych t.zn., że nie zdradzi Króla przed władzami.

Określając miejsce zamieszkania Jurkowskiego osk. Franczyk Antoni poinformował Króla o ukrywającym się przed władzami Porażce Stanisławie. Król Franciszek odwił wówczas z osk. Franczykiem Antonim możliwość skontaktowania się z Porażką / k. 9-21/.

W czasie następnego spotkania, które odbyło się na przełomie 1951r. , a 1952r w Podegrodziu, Król mówił osk. Franczykowi o konieczności szkolenia kadr potrzebnych dla działalności nielegalnej organizacji /k. 15-21/.

W czasie następnego spotkania osk. Franczyk Antoni kontaktował Króla z Jurkowskim /k. 21, 22-24, 27-28 /.

Przeszuchany w charakterze podejrzanego i pociągnięty do odpowiedzialności karnej osk. Franczyk do zarzucanych mu czynów przyznaje się.

Na podstawie powyższego

O s k a r ż a m

355 / 47  
55

FRANZYKA Antoniego s. Józefa i Reginy z d. Sopata, ur. 10.IV.1906r w Zbłudzy gm. Kamienica pow. Limanowa, zam. Podgórze Nr. 30 pow. Nowy Sącz., narod. i obyw. polskiego, poch. społ. chłopskiego, z zawodu urzędnika, ostatnio zatrudnionego w Urzędzie Poastowym w Podgórze wykaz. 7 kl. szkoły powszechnej, przynależnego do K.K.P. Nowy Sącz, bez stopnia, w K.P. nie głoszącego, żonatego /ojca dwóch dzieci/, bez majątku i odznaczeń, nie karanego, bezpartyjnego, osł. Z.S.L. /.

o t o , ż e :

jesienią 1951r. daty bliżej nie ustalono w Podgórze pow. Nowy Sącz, otrzymawszy od Króla Franciszka wiarygodną wiadomość o istnieniu nielegalnej organizacji p.n. "Odwet Górski", mającej na celu zmianę przemocą ustroju państwa Polskiego, nie zawiadomił o tym natychmiast władzy powołanej do ścigania przestępstw.

Ż.j. o przestępstwo z art. 18 § 1 Dekr. z dnia 13.VI.46r w zw. z art. 86 § 2 K.K.P.

Na zasadzie art. 51 Dekr. z dnia 13.VI.1946r sprawa niniejsza podlega rozpatrzeniu przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie.

Kraków dnia 24.VI.1952r

Oficer Sledczy WUPP. w Krakowie  
*Lukaszewski Jan chor.*  
/ - / LUKASZEWSKI Jan chor.

I. Wykaz osób podlegających wezwaniu na rozprawę sądową

I. Oskarżony

Franzyk Antoni /k.9-21/ - przebywa w Więzieniu Montelupich w Krakowie

15  
56  
356

II. Świadkowie

Król Franciszek /k.22-24/-przeb. w Więzieniu Montelupich w Krakowie.

III. Dowodów rzeczowych do sprawy nie ma.

IV. Inne dowody do odczytania

1. Postanowienie o zatrzymaniu /k.1 /
2. Protokoł rewizji /k.3/
3. Dane o karalności /k.29-30/
4. Charakterystyka /k.34/

V. Informacje

1. Śledztwo wszczęte dnia 29.IV.1952r
2. Względem osk. zastosowano środek zapobiegawczy areszt tymczasowy w terminie od dnia 27.IV.1952r do dnia 25.VI.1952r
3. Śledztwo zakończone dnia 24.VI.1952r
4. Pociągnięto do odpowiedzialności karnej dnia 24.VI.1952r
5. Ante oskarżenia sporządzono dnia 24.VI.1952r

Kraków dnia 24.VI.1952r

Oficer Śledczy SUD w Krakowie

*Eukaszewski Jan chor.*  
-/ EUKASZEWSKI Jan chor.

" ZGADZAM SIĘ " *Stus*

" ZAKŁADY WYDAWNICZE " 57/6  
Szef J. B. K. w Krakowie 357  
Cena ..... 1953r

Akt oskarżenia

w sprawie p-ko :

ADAMUSZYŃSKI Władysławowi s. Wojciecha  
osk. z art. 26 § 2 KWV i art. 1 § 1  
Dekretu o Ochronie Państwa.

/ oskarżony - aresztowany /

W dniach od 25 do 30 kwietnia 1953r. przez organa Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie została zlikwidowana nielegalna organizacja, występująca pod nazwą " Odwet Górski ".

Na podstawie zeznań aresztowanego Makusza-Jeronima Zbigniewa ps. "Montanna", Sukawskiego Mariana ps. "Kryzowos" i innych w dniu 14 maja 1953r. został aresztowany osk. ADAMUSZYŃSKI Władysław ps. "Wariat" - podejrzany o przynależność do nielegalnej organizacji " Odwet Górski ", działającej na terenie pow. limanowskiego i nowosądeckiego woj. krakowskiego.

W toku przeprowadzonego śledztwa ustalono, że nielegalna organizacja " Odwet Górski " została założona latem 1951r. przez Makusza-Jeronima Zbigniewa ps. "Montanna" / aresztowany / i innych b. aktywnych członków A.K., W.P.S.P., W.S.Z. i innych zdecydowanych wrogów obecnego ustroju Państwa Polskiego.

Jedną z celów nielegalnej organizacji " Odwet Górski " była walka przeciwko Polsce Ludowej, by w drodze przemocy zmienić ustrój Państwa Polskiego, przez dokonywanie gwałtownych samochwytów na działaczy demokratycznych, funkcj. W.S., W.O., oraz prowadzenie dywersji sabotażu i szpiegostwa na rzecz państw imperialistycznych.

W locie 1951r. Makusz-Jeronim Zbigniew ps. "Montanna" opracował strukturę nielegalnej organizacji " Odwet Górski " t.zw. systemem " piątkowym ".

Wspomniane "piątki" w myśli tej struktury miały być zorganizowane w każdej gromadzie by w odpowiedniej dla nielegalnej organizacji " Odwet Górski " chwili przejąć władze w Polsce.

358 4  
58

Chcąc zorganizować taką "piatkę" w gromadzie Żbluzia gm. Kamianica pow. Limanowa, aresztowany Maksz-Łorancz Zbigniew ps. "Montanna" w n-oj gazdźniczki 1951r. po przeliczeniu już przeprowadzonej rozmowy z osk. Adamczykiem Władysławem, którego poinformował o istniejącej na terenie woj. krakowskiego nielegalnej organizacji "Odwet Górski" proponując osk. przystąpienie do tej organizacji. W toku rozmowy osk. Adamczyk Władysław wyraził zgodę na wstąpienie do nielegalnej organizacji /k.11-17,18/.

Do wyrażenia zgody przez osk. Adamczyka Władysława ps. "Granit", Maksz-Łorancz Zbigniew ps. "Montanna" polecił mu wykonać odpowiednią listę do nielegalnej organizacji "Odwet Górski" /k.11-17,18-17,19/.

Osk. Adamczyk Władysław ps. "Granit" jako zdecydowany wróg ustroju ludowego Państwa Polskiego wyraził gotowość wykonania poleceń organizacyjnych, oznajmiając, że w czasie najbliższego spotkania powiadomi o wykonaniu poleceń /k.11-17,18-17,19/.

Osk. Adamczyk Władysław ps. "Granit" wykonując polecenia Maksz-Łorancza Zbigniewa ps. "Montanna" jesienią 1951r. zawerbował do nielegalnej organizacji "Odwet Górski" aresztowanego Rudzickiego Franciszka znan. w Kamianicy pow. Limanowa, którego skontaktował z Maksz-Łoranczem Zbigniewem ps. "Montanna", celem odebrania od Rudzickiego przysięgi na wierność nielegalnej organizacji "Odwet Górski" /k.17-18,17,19/.

W końcu 1951r. w Żbluzy pow. Limanowa aresztowany Maksz-Łorancz Zbigniew ps. "Montanna" odbył spotkanie organizacyjne z osk. Adamczykiem Władysławem ps. "Granit" na którym została omówiona sprawa gromadzenia broni palnej dla nielegalnej organizacji "Odwet Górski" /k.11-13,17-17,19/.

W dalszym okresie czasu osk. Adamczyk Władysław ps. "Granit" jako członek nielegalnej organizacji otrzymał zadanie organizacyjne wykonywać /k.17-19/.

Ponadto osk. Adamczyk Władysław ps. "Granit" jako członek A.R. z okresu okupacji w 1947r. nabył broń palną syst. "Sten" od swego kolegi Majchuszka Stanisława, którą przechowywał nielegalnie bez zezwolenia gwałt przez okres jednego miesiąca po czym sprzedał Rudzickiemu Franciszkowi ps. "Sep" /k.19-20/.

Przesłuchany w charakterze podejrzanego i pociągnięty do odpowiedzialności karnej osk. Adamczyk Władysław do zarzucanych mu czynów przyznaje się.

399/42  
58

Na mocy powyższego :

*komisarz*  
12 288 / 11 / 52  
15 728 / 11 / 55  
*Sprawy prowadzi*  
29 72 / F

o s k a r ż a n

*Limanowa*  
Maksymilian Matuszewska s. ojciec i matki  
z d. Wojchszak, ur. 6.I.1924r w Złoczynie pow.  
Limanowa, kam. Zbuzka ps. 3 gm. Kamienica, pow.  
Limanowa, narod. i obyw. polskiego, poch. społ.  
chłopskiego, wyksz. 7 klas szkoły powz.  
z zawodu rolnika, zatrudnionego na gospodar-  
stwie ojca / 10 ha ziemi /, kawalera, w W.P. nie  
służącego, przyn. do W.K.P. Nowy Sącz, bez mają-  
tku, odszczep, karanego 6 miesięcy więzienia  
przez Sąd Grodzki w Limanowej z 1948r za  
pobicie, bezpartyjnego, osł. 2.W.P.

a t o , z e :

I. w czasie od 1-go października 1945r. do dnia aresztowania t.j.  
14 maja 1948r na terenie gromady Zbuzka gm. Kamienica pow.  
Limanowa brał udział w nielegalnej organizacji p.n. "Oświe-  
tleni Górski", mającej na celu zmianę przemocą ustroju Państwa  
Polskiego. W czasie swej przynależności jako zwykły członek  
tej organizacji kontaktował się z Maksymilianem Matuszowskim  
ps. "Montanna", Mieczysławem Franciszkiem ps. "Sep" - sam po-  
sługiwał się ps. "Granit".

Czyn ten stanowi przestępstwo z art. 86 § 2 K.P.W.P.

II. W czasie od 1-go września 1945r do 1-go grudnia 1945r  
na terenie gromady Zbuzka gm. Kamienica pow. Limanowa przyscho-  
wywał bez zezwolenia władz nielegalnie broń palną - pistolet  
syst. "Sten".

Czyn ten stanowi przestępstwo z art. 4 § 1 Dekretu o Ochronie  
Państwa.

Na zasadzie art. 51 Dekr. z dnia 13.VI.1946r sprawa niniejsza podlega  
rozpatrzeniu przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie.

Kraków dnia 24.VI.1952r

60 48  
360  
Oficer Sledczy WSP. w Krakowie

/-/ *[Signature]* sier.

Wykaz osób podlegających rozprawie sądowej

I. Oskarżony

ADAMCZYK Władysław - przebywa w więzieniu Montelupich w Krakowie  
/k.7 /.

II. Świadkowie

1. Wójciszewski Bronisław Zbigniew /k.17-1/
2. Kucziński Franciszek /k.15/, 201.

W/w świadkowie przebywają w więzieniu Montelupich w Krakowie

III. Dowodów rzeczowych do sprawy niema.

IV. Inne dowody do odczytania

1. Postanowienie o zatrzymaniu /k. 1/
- 2/ Dane o karalności /k.27-27g
- 3/. Charakterystyka /k.25...

V. Informacje

1. Śledztwo wszczęte dnia 16.V.1952r
2. względem aresztowanego zastosowano środek zapobiegawczy areszt tymczasowy w terminie od 13.V.1952r do 25.VI.1952r
3. pociągnięte do odpowiedzialności karnej dnia 24.VI.1952r
4. śledztwo zakończono dnia 24.VI.1952r
5. akt oskarżenia sporządzono dnia 24.VI.1952r

Oficer Sledczy WSP. w Krakowie

/-/ *[Signature]* sier.

2318242-118

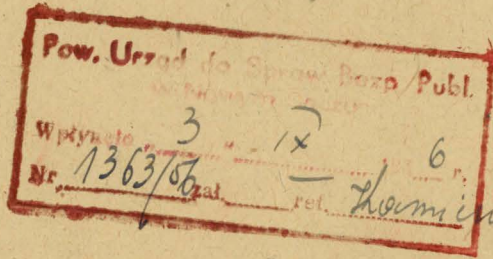
„ZATWIERDZAM“

Z-ca Kierownika Powiatowego Urzędu  
do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego  
w Nowym Sączu

195... r.

SCISLE TAJNE

Miejsce  
na  
fotografie



Shaw. 9 wrz. 1894. m. h. k. r. 15 lat. urz. 11/11/56

POSTANOWIENIE

o założeniu sprawy ewidencyjno - obserwacyjnej.

Miasto Nowy Sącz, 28. sierpnia 1956 r.

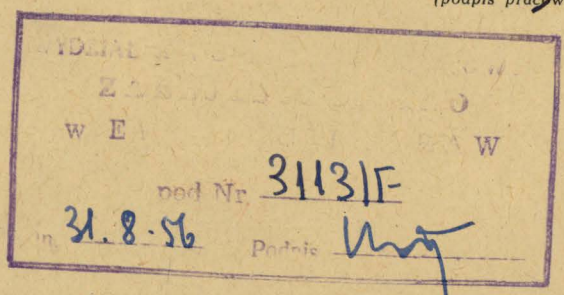
Opis oper. Fud/SB? Nowy Sącz ppou. Kamiński Władysław  
(stanowisko, nazwa jednostki, stopień, nazwisko i imię pracownika)  
Rozpatrzywszy materiały dotyczące: Józef Antoni syn Józefa i Rajiny  
rod. Sopotka ul. 10 IV 1906. (nazwisko, imię, imię ojca, data, miejsce urodzenia)  
stwierdziłem, że: Wymieniony w latach 1951-52 należał do nielegalnej organizacji „Odrodzenie” jako jeden z kierowników tego związku w Nowym Sączu i skarżony na 15-letnie więzienie w 1952 r. i skarżony na 15-letnie więzienie w 1956 r. Obecnie używa pseudonimów z porostalnymi alibiami jego moim ponownym prowadzeniu sprawy niebezpieczeństwa do czego jest skłonny z przestawieniem skłonu do P.R. obywatel.

wnoszę o założenie sprawy ewidencyjno-obszaryjnej na Józef Antoni (nazwisko i imię)  
rodz. Sopotka jako na b. członka nielegalnej organizacji „Odrodzenie” (podać kategorię ewidencji)  
skarżonego na 15 lat więzienia.

i zarejestrowanie w Departamencie X (Wydziale X)

Y. Ojusz-  
(podpis pracownika)

„Zgadzam się“  
Kierownik Sekcji ...  
Wydziału ... Dep. ...  
(Wojew. Urzędu d/s Bezp. Publ.)



(podpis)  
195... r.

Zarejestrowano w Departamencie X (Wydziale X) dnia „...” pod Nr ...

65 ms. 00690 imp. pa., memoranda no. 11 yr. 42. 4657.  
by

WOJEWÓDZKI URZĄD

Bezpieczeństwa Publicznego  
w KRAKOWIE

L. dz. MA-2845/49

Krakow, dnia 1.III.1955 r.

Scisle tajne:

Egz.Nr... *95*

*Zgaga*  
DO  
KIEROWNIKA POW.URZEDU D/S B.P.

W NOWYM SACZU

/ Dla Kier.G.O./

W załączeniu przesyłam Wam wyciąg z protokołu przesłuchania podejrzanego z dnia 28.IV.1952 r. oraz protokół przesłuchania podejrzanego z dnia 16.IV.1952 r.

Wsk. w 2-ch egz. LE/ZH

Egz.Nr.1 adresat

Egz.Nr.2 a/a

NACZELNIK WYDZ. WALKI Z BAND.

*Log*  
/-/ HELBIN K. KPT

Pow. Urząd Bezp. Publ. w NOWYM SACZU		
Wpłynęło „ <i>2</i> „ <i>III</i> 195 <i>5</i> r.		
Nr <i>527/S.</i>	zai. <i>13</i>	ref. <i>Log 19</i>

1  
3 67 53

Krakow, dnia 1.III.1955 r.

Scisle tajne:

Wyciąg z prot.przesł.podejrz. z dnia 28.IV.52 r. - 96 -  
=====

Krola Franciszka ps."Skalny".

Jakos w pierwszej połowie stycznia 1952 roku udałem się do Gurgula z którym następnie udałem się do niejakiego Michalika - kolega Gurgula zamieszkały w Stroniu. Idąc do Michalika Gurgul oświadczył mi, że na terenie gminy Podegrodzie pow.N.Sacz znalazł by się człowiek, który chciałby należeć do organizacji. Nazwiska tego człowieka wówczas Gurgul nie wymienił mi. Wtedy ja zapytałem go w jaki sposób mogłbym z tym człowiekiem się spotkać. Na to Gurgul odpowiedział mi, że wieczorem możemy pojsc do gromady - Mokra Wies i tam może nastąpić spotkanie. Gdy przyszedłem do Michalika zaraz postanowiłem nie werbowac go do tej organizacji ze względu na starszy wiek. Rozmowę prowadzilismy na tematy Ogolne dot: gospodarskichx prac. Wieczorem tego samego dnia udałem się wraz z Gurgulem i Michalikiem do gromady Mokra Wies na spotkanie z tym osobnikiem nadajacym się do organizacji o czym mówił mi Gurgul - jak wyżej. Chcę wyjasnic, że na jednym ze spotkan podał ~~Montanna~~ mi "Montanna" nazwę tej organizacji a więc "Odwet". Podczas pobytu "Montanny" ze mną w Limanowej u Mamaka - jak wyżej podał mi "Montanna" tresc przysięgi organizacyjnej, którą miałem odbierac od nowozawerbowanych członków. Przysięgę tą dał napisaną na kartce papieru. Mniej więcej tresc przedstawiała się następująco:

W obliczu Pana Boga przysięgam Walczym o honor i wolnosc Polski. Tajemnicy organizacyjnej dotrzymam. Rozkazom dowodcy przysięgam bezwzględne posłuszenstwo. Tak mi Panie Boże dopomóż. Po przybyciu do Mokrej Wsi Gurgula i Michalik zaprowadził mnie do jednego domu. Nazwiska tego gospodarza nie znam. W tym domu zapoznali mnie z jednym mężczyzną - niejakim Olszakiem /imienia nie znam/ z którym w obecności Michalika i Gurgula przeprowadziłem rozmowę na temat wstąpienia jego do organizacji nielegalnej. Wymieniony wyraził zgodę na wstąpienie. Podałem mu cel organizacji. Powtarzając mu słowa "Montanny". Następnie od Olszaka w obecności w/w odebrałem przysięgę na wiernosc organizacji. Nazwy organizacji nie podałem mu, ponieważ "Montanna" zastrzegal mi podawania nazwy. Potem Olszak podał mi swoje miejsce zamieszkania a więc Naszacowice gm.Podegrodzie, pow.N.Sacz.

97 - 4 68

Następnie zapytałem się Olszaka czy ma kogos do organizacji. Odpowiadając mi podał, że narazie niema jedynie tylko mógł by wstąpić jego brat zamieszkały w Podegrodziu pow. N. Sącz. Wtedy ja oświadczyłem mu, żeby porozumiewał się z bratem na ten temat a ja w międzyczasie będę to wtedy powiadomił mnie o rezultatach tej rozmowy. Na tym spotkaniu podałem Olszakowi treść przysięgi, którą sam napisałem mu na kartce. Powiedziałem mu, że organizacja ta będzie zorganizowana systemem "~~kt~~"piątkowym. Poleciałem mu wówczas aby starał się zorganizować taką "piątkę". Jakos pod koniec stycznia 1952 r. udałem się do Olszaka do Naszacowic. Gdy spotkałem się z nim powiadomił mnie, że on rozmawiał ze swym bratem i brat jego zgadza się i chce się ze mną widzieć. Wtedy ja pojechałem do Podegrodzia gdzie udałem się do brata Olszaka zastając tam również Olszaka, który z Naszacowic wyjechał inną drogą. Po przywitaniu się z bratem Olszaka /imienia brata Olszaka nie znam/ wszyscy trzej udaliśmy się do oddzielnego pokoju i tam ja zaznajomiłem Olszaka z Podegrodzia z celem organizacji powtarzając mu słowa "Montanny". Potem odebrałem od niego przysięgę. Następnie napisałem i doręczyłem mu na kartce tekst przysięgi, którą miał wykorzystac przy werbunku nowych ludzi do organizacji. Zapytałem go wówczas o możliwości jego werbunku nowych członków. W odpowiedzi oznajmił mi, że w Podegrodziu jest niejaki Perełka imienia nie znam, który był w czasie okupacji w konspiracji i mógłby się zgodzić na przynależność do organizacji. Nazwy tej organizacji nie wymieniłem mu. Odchodząc od Olszaków powiedziałem im, żeby starali się werbowac ludzi, a jak tu sam ich odwiedzę. Na tym spotkanie nasze zostało zakończone. Po upływie tygodnia czasu od spotkania z Olszakami udałem się do Kamienicy do domu Kukawskiego, gdzie spotkałem się z "Montanną" i powiadomiłem go o werbunku Olszaków oraz moźności werbowania Perełki. Wtedy "Montanna" polecił mi zetknąć się z Perełką i zawerbowac go do organizacji, ponieważ Olszak powiedział mi, że najlepiej z Perełką można się skontaktowac za pomocą listonosza z Podegrodzia który się koleguje z Perełką dlatego powyższe opowiedziałem "Montannie". Na to "Montanna" odpowiedział mi, że trzeba będzie do niego podejść i zawołać zaraz Adamczyk Marie, która na poczcie w Podegrodziu miała znajomego. Ustaliliśmy, że następnego dnia pojedziemy z Adamczykową do Podegrodzia. Na spotkaniu tym "Montanna" podał mi, że na następne spotkanie przyjedzie do mnie do Roztoki.

98 - 5 / 98

Ważnie dnia następnego po spotkaniu z "Montanną" z Adamczyk Marią spotkałem się w umowionym miejscu w Podegrodziu a następnie udałem się z nią do Kierownika Poczty z którym Adamczyk na osobności przeprowadziła krótką rozmowę a potem z nim zapoznała mnie. Po przywitaniu i zapoznaniu się z tym kierownikiem - Franczykiem imienia nie znam. Adamczyk odeszła, lecz gdzie tego nie wiem. Ja natomiast zapytałem się o tego listonosza który jest kolegą Perełki, określając tego listonosza jak ma wyglądać. Na to Franczyk odpowiedział że listonosz ten niedługo przyjdzie. Ja czekałem i po pewnym czasie przyszedł ów listonosz z którym Franczyk przeprowadził rozmowę i zapoznał mnie z nim.

Potem udałem się z tym listonoszem do domu Perełki. Po przyjeździe do domu listonosz ów coś porozmawiał z Perełką a następnie zapoznał mnie z nim. Po przywitaniu się z Perełką od razu z nim zacząłem rozmawiać na temat konspiracji. Zapytałem go czy chciałby należeć do nielegalnej organizacji, ponieważ jest jeden człowiek, który na terenie powiatu Limanowa chce zorganizować taką organizację.

Podaliśmy mu cel tej organizacji. Na jego zapytanie wymieniliśmy mu nazwę organizacji. ~~Również~~ Również podaliśmy mu, że organizacja ta zostanie zorganizowana systemem "piątkowym". Perełka zgody na wstąpienie do organizacji nie wyraził oznajmiając mi iż się namysli, zorientuje się co to za organizacja. Na to ja mu odpowiedziałem, że dobrze i ja za jakiś czas tu go odwiedzę. Na tym nasza rozmowa się zakończyła. Kilka dni po spotkaniu z Perełką będąc w Przyszowej pow. Limanowa spotkałem się z Krocziem Franciszkiem, którego zapytałem czy ma już kogoś z ludzi nadającego się do zawerbowania do organizacji. W odpowiedzi Kroczek powiedział mi, że w tym przedmiocie jeszcze nic nie zrobił. Przyrzekł mi natomiast, że będzie starał się jak najszybciej rozejrzeć po terenie. Poza tym nic więcej na temat organizacji z nim wówczas nie rozmawiałem.

Daty dokładnie nie pamiętam mogło to być z początkiem lutego 1952 r. do mnie do Rozłoki przyszedł "Montanna" z jakimś mężczyzną, którego poznałem jako "Skałę", Mężczyzna ten był w organizacji, lecz o sprawach organizacyjnych ze "Skałą" nie rozmawiałem. Tego samego dnia przyszedł do mnie Gurgul w sprawach prywatnych.

Na spotkaniu tym na osobności zdałem "Montannie" relacje z kontaktu z Perełką. "Montanna" po wysłuchaniu polecił mi abym starał się nawiązać kontakt z Perełką i skontaktować go z nim. Wieczorem "Montanna" wraz ze "Skałą" i Gurgulem wyszli lecz dokąd poszli tego nie wiem. W połowie lutego 1952 roku udałem się do Podegrodzia, gdzie spotkałem się z Olszakiem którego zapytałem jak wykonał moje polecenie które mu dałem na spotkaniu. Odpowiadając mi Olszak oświadczył, że jeszcze nikogo do organizacji nie zawerbował. Na to ja odpowiedziałem mu żeby się starał otrzymane polecenia realizować. Później udałem się do Perełki, lecz tego w domu nie zastałem, a na moje zapytanie gdzie jest domownicy odpowiedzieli mi, że wyjechał na Ziemię Odzyskaną - "na zachód" do pracy. Tego samego dnia byłem u drugiego Olszaka zamieszkałego w Naszacowicach. Ten w rozmowie podał mi, że nic w kierunku zawerbowania ludzi do organizacji nie zrobił. Wobec czego przypomniałem mu, poprzednie polecenie które winien starać się zrealizować. Potem przyszedłem do domu. Po upływie tygodnia czasu do Roztoki przyszedł wspomniany "Skała", który oddał mi karteczkę pisaną przez "Montanne", który zapytywał się o bieg sprawy z Perełką. Na to ja przez "Skałę" posłałem mu karteczkę w której oznajmiłem mu, że Perełka wyjechał na zachód.

Odb.w 2-ch egz. ŁT/ZH

Za zgodność:

Podegrodzie dnia 9.IX.52

Scisle tajne

R a p o r t

z przeprowadzonego wywiadu

F r a c z e k Antoni s. Jozefa  
i Reginy z/d Sopata wr. 10.IV.1906  
Zbludza pow. Limanowa, członek ZSL  
pam. Podegrodzie Nr. d. 30, obyw. pol-  
skie, zawód listonosz, wykształ. 7 k.  
szkoły powszech.

Przed wojną pracował w Nowym Saczu jako listonosz, następnie był listonoszem w Muszynie. Działalności jego za czasów sanacji nie można zapodąć, gdyż pochodzi, nie z naszego terenu.

W czasie okupacji niemieckiej przebywał w Podegrodziu jako listonosz. Do okupanta był wrogo ustosunkowany nie przejawiał żadnej wrogiej działalności w stosunku do Polaków, nie należał do żadnych organizacji podziemnych ani też nie współpracował. Tryb życia prowadził spokojny. Moralnie prowadził się bez zarzutów. Był lubiany przez tut. ludność.

Po wyzwoleniu wstępuje do S.L. jako członek zwykły zarazem zostaje skierowany na Kierownika Poczty w Podegrodziu, pracując do chwili aresztowania t.j. do kwietnia 1952 r. Ożenił się on po wyzwoleniu w Podegrodziu z żoną swą był spokojnie jak i też do Rządu Ludowego jak i Z.S.R.R. nie przejawiał żadnej wrogiej działalności. Za granicą nie posiada nikogo jak i nie utrzymywał kontaktów. Moralnie prowadził się bez zastrzeżeń. Kontaktów nie utrzymywał żadnych. Był on samolubem. Do kościoła chodził, prowadząc często rozmowy z tut. księdzem.

Szef P."B.P. w Nowym Saczu

B o c i e k M. por.

Wyk. S. S.

01 22 22  
Nazwisko: Fra n e r y k (Fraerek)

Imię: Antoni

Pseudonim:

Imię ojca: Józef  
Imię i nazwisko panięskie matki: Cecylia Jopato

Data i miejsce ur.: 10. IV. 1906 r. Budy  
pow. Limanowo

Narodowość i wyznanie: pol. Rzym - kat

Obywatelstwo: pol. Przynależność partyjna: b.p.

Zawód: kł. opencyj. pow. Podobrookie

Pochodzenie społeczne: robotnik

Miejsce pracy

Ostatni adres: Podobrookie pow.  
Kawy Sól

Formułka daktyloskopijna

Nr kontroli zdjęć fotograficznych

Nr opisu fotografii

23

Data zapisu

Treść i Nr sprawy

29. IV 52

Aresztowany dnia 27 IV 1952, przez Ref. III P.U.B.P Nowy Sącz za przynależność do nielegalnej organizacji "Odwet Górski" do. Nr. 20/52

Dnia 28. IV 1952 przekazany do Wydz. St. d. z. p. W.U. B.P Kraków.

Wypr. W. S. R. H-ów z dn. 17. IX 52 r. II. Str. 256/52 Stan. na 8 lat więz i utn. praw na 3 lata, art. 86 § 2 K. K. W. P.

Wypr. W. S. R. H-ów z dn. 13. XII 52 r. II. Str. 951/52 z art. 28 w zw. z art. 86 § 2 K. K. W. P., art. 15 § 1 i 2 w zw. z art. 7. m. k. k. na 15 lat więz i utn. praw na 5 lat.

Arch. II. 12283/I. i 3116/R.

Wypr. 18 § 1 m. k. k. w zw. z art. 86 K. K. W. P. wie dniem nie powrócił

Zródło: "Mandolina"  
Przyjął: Kamieniarz Wł.  
Dnia, 11. VII. 1956r.

Ścisłe tajne.

==.==.==.==.==.==.==.==.==.==.

Bga. Nr. \_\_\_\_\_

60  
9 79

Doniesienie informacyjne.

==.==.==.==.==.==.==.==.==.==.

spisane ze słów.

na osoby:

1. Latka Tomasz zam. Podegrodzie
2. Olszak Piotr zam. Podegrodzie
3. Olszak Józef zam. Podegrodzie
4. Franczyk Antoni zam. Podegrodzie
5. Janik Jan zam. Podegrodzie.

Treść doniesienia:

==.==.==.==.==.==.==.==.==.==.

W przeprowadzonej rozmowie w czasie spotkania z inf. ps. "Mandolina" uzyskano wiadomości, że na terenie Podegrodzia obecnie nie spotyka się przejawów wrogiej działalności, w ostatnim okresie nie spotyka się nawet kradzieży jak można nawet było spotkać w poprzednim okresie w ubiegłym roku.

W przeprowadzonej rozmowie ustalono, że ob. Latka Tomasz zam. Podegrodzie, gospodarz, pracuje na gospodarstwie wraz z synami Tomaszem, który został zwolniony z pracy pracując w straży na kolei w Nowym Sączu, a drugi Józef powrócił z wojska, służył w KBW. w Krakowie, starał się o pracę w POM., lecz jego nie chcą przyjąć do pracy utrudniając jemu przyjęcie z powodu tego, że nie chcieli przystąpić do spółdzielni. Obecnie w rozmowie słyszy się od Latki Tomasza w czasie rozruchów w Poznaniu, że już teraz może nareszcie dać spokój chłopom, że nie będą zakładać spółdzielni, że to po większej części było zakładane na przymusie czy chciak, czy nie to tak robili, że musiał wstąpić i tak samo z nim zrobili, że z pracy został zwolniony syn Tomasz ale on będzie się tak starał, że muszą jego przyjąć, że będzie pisał aż do samego Komitetu Partii.

Odnosnie Olszak Piotra zam. Podegrodzie pracuje na gospodarstwie, nie spotykam się z jego strony z wypowiedziami przeciwko Polsce, ostatnio zauważyłem, że najczęściej kontaktuje się ze swoimi bratem Józefem również siedzącym w więzieniu ale żeby występować wrogo tego nie mogę obecnie stwierdzić, poza tym mało z kim utrzymują bliższe kontakty.

75/81  
10

Podaję, że przez kilka razy widziałem jak Olszak Piotr i Józef prowadzili rozmowy z ob. Franczykiem Antonim, który powrócił z więzienia za przynależność do organizacji "Odwet Górski" ale żeby przejawiali wrogą działalność nie można stwierdzić, ob. Franczyk Antoni powrócił z więzienia na podstawie amnestii w 1956 r.

Odnosnie Janik Jana zam. Podegrodzie to ostatnio nie ważniejszego nie ustaliłem, ani też nie zaobserwowałem z rodziny która zamieszkuje na Zachodzie, nikt dosyć długo nie był, jak również nie posiada już przez jakiś czas żadnego kontaktu, ani listów, mówił w rozmowie, że jakoś ostatnio małe do niego pisują, że może w związku z powstaniem w Poznaniu nie będzie można pisać i napewno będą gorzej kontrolować pisanie listy.

Pomimo tym nie ustaliłem nic ważniejszego w terenie pomimo, że rozmawiałem na różne tematy.-

Z a d a n i e:  
=.=.=.=.=.=.=.=.=.

Należy w dalszym ciągu prowadzić rozmowy na tematy gospodarcze i polityczne z ob. Latką Tomaszem ustalając jego stosunki do PRL. i wypowiedzi na powyższe tematy.

Równocześnie należy prowadzić rozmowy z ob. Olszak Piotrem i Józefem, oraz Franczyk Antoni ustalając jego kontakty stosunek do PRL., prowadzenie wrogiej działalności. Ponadto interesować się ob. Skoczeń St., Szewczyk Tadeuszem, Bożonym Stanisławem, czy nie występują wrogo, z kim utrzymują kontakty.

Przedsięwzięcie:  
=.=.=.=.=.=.=.=.=.

Należy na każdą osobę występującą w doniesieniu sporządzić wyciąg i dołączyć do sprawy ewidencyjno - obserwacyjnej.

Informacja:  
=.=.=.=.=.=.=.=.=.

Spotkanie odbyto w terenie, doniesienie spisano z rozmowy na spotkaniu.

Na spotkaniu szeroko omówiono sytuację w terenie, gdzie w rozmowie nie ustalono, aby była prowadzona wroga działalność, pomimo, że prowadzi dosyć dużo rozmów z miejscową ludnością, z którą ma możliwość rozmawiania. W rozmowie zapodał, że obecnie będzie jemu dosyć trudno wykonywać zadania z tego powodu, że

76

- 3 -

nadchodzi żniwa i będzie miał dużo pracy w polu.-

Odb.w 2 egz.MJ.

=...=...=...=

Egz.Nr.1 teczka pracy

Egz.Nr.2 sprawa Łatki Tomasa.

Za zgodność:

oficer operacyjny Kamieniarz Wł.-



Nowy Sącz, dnia 15.09.1956r. <sup>85</sup>

Ścisłe tajne. <sup>15</sup>

=====

Egz.Nr.1.- <sup>66</sup>

WYCIĄG z doniesienia inf.ps."Mandolina" z dnia 7.08.1956r.

.....

Zapodawał w rozmowie, że ob. Frączek Antoni zam. Podegrodzie, który powrócił z więzienia przebywa w domu i stara się o pracę spowrotem na poczcie, gdyż przed aresztowaniem pracował jako kierownik poczty w Podegrodziu, nie zauważyłem, aby przejawiał jakąś wrogą działalność, jeszcze mało chodzi po terenie, najwięcej kontaktuje się po powrocie ze swoją rodziną, przez jakiś czas około miesiąca przebywał u swojej rodziny w Limanowej, a obecnie jest już w Podegrodziu.

Odb.w 1 egz.MJ.

Za zgodność:  
*[Signature]*  
oficer operacyjny Kamieniarz Wł.



Wyciąg z doniesienia informacyjnego ps. "Antek" z dnia 26.3.1957r

W stosunku do Franczyka Antoniego jak żyje, obecnie na jego temat rozmawiałem z Bodziem Ludwikiem listonoszem jak również z Migasem Władysławem, Buczkiem Jakubem i z żoną Franczyka.

W czasie rozmowy dowiedziałem się, że tenże pracuje na poczcie, i że po pracy wraca do domu, nie przebywa u nikogo ze sąsiadów. Co do jego obecnych wypowiedzi nikt z tych z którymi rozmawiałem nie powiedział mi nic takiego żeby on się gdzieś rozgadywał o sprawach obecnego ustroju.

Tyli mówił mi Bodziem, że jest spokojny i nie mówi nawet tyle jak dawniej.

Osebie nie miałem jeszcze możności z nim rozmawiać.

Odb. w 1 egz.L.M.

Za zgodność:

St. ofic. *[Signature]* Wechewicz Marian ppor.

~~88~~  
88

Scisle tajne !

Wyciag z doniesienia inform.ps. "Antek" z dnia 9.IV.1957 r.

Co do rozmowy z Franczykiem Antonim to wyszukałem siebie podroz powrotna tak aby w czasie tejże mieć możność spotkania się z nim bo w urzędzie nie mogłem z nim nawiązać dłuższej rozmowy.

Rozmowa nasza prowadzona była na temat związany z życiem obecnym w czasie której zauważyłem, że tenże Franczyk jest kontent z tego, że pracuje.

Długo nie rozmawialiśmy ponieważ spotkanie nasze nastąpiło na scieżce, która on po pracy wracał do domu. W tej sprawie mnie chodziło o to aby nawiązać z nim znajomość.

Odb. w 1 egz.L.M.

Za zgodność:  
St.ofic. *Lechowicz* M.

70  
88

Notatka służbowa.

Fraczyk Antoni wiosną ubiegłego roku porwocili zwiezienia skąd został warunkowo zwolniony. W drugim dniu po powrocie zwiezienia w stawik sie do tvt Post.MO. celem dopełnienia obowiązku zameldowania sie. Przy tej okazji przeprowadziłem z nim rozmowe na temat jego zamiarow na przyszłosc. Oswiadczył ze bedzie zamieszkiwał w Podęgradzin przy zonie i bedzie sie starał spowrotem wstapic do pracy w "Urzędzie pocztowym w Podęgradzin". W sprawie swej przeszłosci wyrazil sie ze przebywał w "wiezieniu" ze był głupi dajac sie wciagnac do anty państwowej działalności, nastapilo to dlatego bo nie orientował sie wówczas w zagadnieniach społęczni politycznych. Dodak przytym ze to wszystko nauczyło go jak ma zyc i ze w przyszłosci nieda się wciagnac do czegoś podobnego. Mowiac powyzzsze nie wyrazil on zalu do władzy ludowej zato ze został ukarany wiezieniem. Rozmawiał zemna spokojnie i strzeze.

Latem ubiegłego roku został on przyjetny do pracy w Urzędzie Pocztowym w Podęgradzin jako pracownik umysłowy przyczyn często zastępuje kierowniczkę tego UP. Pracując do obecnej chwili wywiązując sie dobrze ze swych obowiazkow.

Na temat w/w przeprowadziłem kilka rozmow z aktywnym społęcznym i ustalilem ze Fraczyk od czasu powrotu z wiezienia prowadzi bardzo spokojny tryb zycia zajmuje sie wyłacznie praca zawodowa i swa rodzina a w zyciu społęczno politycznym zadnego udziału nie bierze. Na temat swego pobytu w wiezieniu nie rozmawia z ludzmi, anawet bliżej bardziej zazyle znikim sie nie kontaktuje chociaz by stego w zględu ze jest to człowiek takiego charakteru w tym tez blizszych kontaktow nie utrzymuje z byłymi członkami nielegalnej organizacji "Odwet Gorski" jak Olszak Piotr Olszak Jozef czy inni.

Posiada on zone i czworo nieletnich dzieci majatek sklada sie jego z domu mieszkalnego i około 1 ha ziemi w tym sos sadu ktory to majatek otrzymala jego zora po rodzicach.

Odbito 2 egz

egz. 1 adresat

egz. 2. a. a.

Komendant Post. M. O.  
w Podęgradzin  
Szewczyk St. st. sierz-

Nowy Sacz dnia 27.III.1958 r.

Scisle tajne !

82

Notatka słuźbowa

z przeprowadzonej rozmowy z b.informatorem sp. "Rozga"

W dniu dzisiejszym będąc słuźbowo w Podegrodziu skontaktowałem się z byłym informatorem ps. "Rozga", którego rozpytałem o ob. Franczyku Antonim zam. w Podegrodziu, z którym pracuje w tamtejszym Urzędzie Pocztowym. W wyniku tej rozmowy dowiedziałem się co następuje ;

Informator zna Franczyka Antoniego od czasu jak ten objął stanowisko kierownika Urzędu Pocztowego w Podegrodziu tj. od około 1947 roku. Do czasu aresztowania tj. wiosna 1952 r. Franczyk dał się poznać jako sumienny pracownik, lojalny obywatel ale słabo zorientowany w bieżących zagadnieniach politycznych co też mogło wpłynąć na to, że dał się wciągnąć do działalności anty państwowej.

Opuszczając więzienie na mocy Ustawy o amnestii w 1956r otrzymał zarazem skierowanie do pracy w P.Z.Ż. w Nowym Saczu gdzie też zgłosił się. Proponowano mu wówczas objęcie stanowiska kierownika agencji pocztowej w Gołkowicach pow. Nowy Sacz, które jednak nie przyjął motywując tym, że woli być bliżej domu. Został wówczas przyjęty do Urzędu Pocztowego w Podegrodziu jako siła biurowa. Na tym stanowisku jego miesięczny zarobek wynosi (zasadniczy) 700 zł., a wraz z premia i dodatkiem rodzinnym ok. 1000 zł

Dało się zauważyć u Franczyka Antoniego, że więzienie go nie zepsuło, a raczej politycznie wychowało. Można to stwierdzić wówczas kiedy wśród pracowników U.P.T. wywiązała się dyskusja na temat polityczny i gdy ktoryś wskazał na istniejące w naszym państwie braki, to Franczyk Antoni rzeczowo tłumaczył trudności gospodarcze wykazując przy tym zrozumienie polityki wewnętrznej naszego państwa. Sam na te tematy rozmów nie wszczynął. Co do pobytu w więzieniu opowiadał, że siedział w tym samym więzieniu co i tow. Gomołka, widywał go tam na spacerach i że rzekomo nazywano go tam "Wolna Europa".

Franczyk Antoni w pracy którą wykonuje jest wyjątkowo obowiązkowy i może być wzorem dla innych. W życiu społeczno- poli

83

tycznym udziału nie bierze, jest chorowity, cierpi na chorobe  
zoładka z powodu czego zachowuje diete. Blizej z nikim nie zyje  
a w tym z innymi osobami karanymi za te przestepstwa co i on.  
Zajmuje sie on wyłacznie praca zawodowa i domem - rodzina. Ma on  
dwóch braci, a to; Franciszek zam. w Czerncu k/Łacka i Jozef zam.  
w Zbludzy pow. Limanowa, do ktorych czasem wyjezdza ale bardzo rzadko.

Należy tez zaznaczyc, ze w okresie ostatnich wyborow do  
rad narodowych nie zauwazono aby Fraczyk Antoni wystepywał wrogo  
a zachowywał sie jak lojalny obywatel.

Odb. w 1 egz.L.M.

Za zgodnosc :

St.ofic.oper. *Lech* Lechowicz Marian por.

Nowy Sacz dnia 27.III.1958 r.

Scisle tajne!

Egz.Nr. 1...

84

*ten Lechowicz  
opisane w raporcie  
informacyjnym "Kuj" z 1958 r.  
z przygotowań do namierzenia  
z 1.04.58 r.*

Notatka służbowa

W dniu dzisiejszym będąc służbowo w Podegrodziu przeprowadziłem rozmowy z Przew. Prez. G.R.N. w Podegrodziu ob. Matyjaszkiem Stanisławem i Prezesem Gm. Spółdz. tow. Ranssem Jozefem w celu zebrania bliższych danych o obecnej postawie społecznej byłych członków nielegalnych org. "Odwet Gorski" Franczyku Antonim i Olszaku Piotrze obaj zam. w Podegrodziu. W wyniku tych rozmów ustaliłem, że Franczyk Antoni wkrótce po powrocie z więzienia podjął prace w Urzędzie Pocztowym w Podegrodziu i pracuje tu do chwili obecnej. Nie bierze on żadnego udziału w życiu społeczno-politycznym, nie utrzymuje też bliższych kontaktów z innymi byłymi czł. nieleg. org. "Odwet Gorski", nie prowadzi dyskusji na tematy polityczne, jest wyłącznie zajęty pracą zawodową i rodziną. Można stwierdzić, że jest lojalnym obywatelem. W okresie wyborów do rad narodowych i w poprzedzającym je, nie dało się zauważyć z jego strony wrogich wystąpień bądź też rozrabiania, nawet nie było widac u niego większego zainteresowania tą sprawą.

Co do Olszaka Piotra to ten także po powrocie z więzienia podjął prace przy regulacji rzeki Dunajec gdzie jest zatrudniony do obecnej pory. Ma on dosyć liczną rodzinę na utrzymaniu. Z jego strony nie słyszy się wrogich wypowiedzi i innych tego charakteru wystąpień czy też podobnych zamiarów, a w tym nie zauważono tego u niego w okresie ostatnich wyborów do rad narodowych. Z zawodu jest on szewcem, który nie jest jednak jego głównym źródłem utrzymania, a jedynie dorabia nim w wolnych chwilach. Jest to człowiek o niskim poziomie intelektualnym, nie mający wpływu na kształtowanie się życia politycznego w wiosce, a także niema wpływu na swe otoczenie. Bliższych, zarzytych kontaktów z b. czł. nieleg. org. "Odwet Gorski" nie utrzymuje. Jego tryb życia i wszelkie inne dane nie budzą obaw, że może on podjąć wroga działalność.

Odb. w 2 egz. L.M.  
Egz. Nr. 1 spr. dot. F.A.  
Egz. Nr. 2 ... .. O.P.

Za zgodność:  
St. ofic. oper. Lechowicz Marian por.

Nowy Sacz dnia 2.IV.1958 r.

Scisle tajne!

S t r e s z c z e n i e

sprawy ewidencyjno-obszewacyjnej Nr.3113/F dot.Franczyk Antoniego.

Sprawa ta założona została dnia 28.08.1956 r. na podstawie materiałow archiwalnych mowiacych o tym, że Franczyk Antoni jako kierownik Urzedu Pocztowego w Podegrodziu w m-cu styczniu 1952 r. wstąpił do nielegalnej organizacji występującej pod nazwa "Odwet Gorski" i udzielił w tym czasie pomocy przy werbunku nowrgo członka. W m-cu kwietniu 1952 r. wszyscy członkowie tejże nieleg.org. zostali areztowani, a w tym i Franczyk Antoni, który wyrokiem Wojskowego Sadu Rejonowego w Krakowie z dnia 17.09.1952 r. skazany został na kare 8 lat wiezienia z utrata praw publ. i obyw.hon. na 3 lata, oraz przepadek mienia. Po wniesionej przez niego rewizji kara ta została mu podwyszczona do 15 lat wiezienia.

W 1956 r. na skutek amnestji został zwolniony z wiezienia i powrocil do rodziny w Podegrodziu gdzie zona jego posiada własny dom i kawałek ziemi.

Obszewacja agenturalna tego figoranta przez inf.inf.ps. "Mandolina", "Rozga" i "Antek", oraz aktyw społeczny wykazała, że wkrótce po wyjściu z wiezienia objął on prace w Urzedzie Pocztowym w Podegrodziu jako druga siła biurowa i na tym stanowisku pracuje do tej pory. Jego miesieczny zarobek brutto wynosi ok.1.000 zł. Przed pobytem w wiezieniu nie był on zorientowany w bierzacych zagadnieniach politycznych. Obecnie bardzo mało na te tematy wypowiada sie, a jezeli do tego dojdzie to tylko pozytywnie. Kontaktow bliższych prawie z nikim nie utrzymuje, zajmuje sie wyłacznie domem i praca w Urzedzie Pocztowym gdzie jest uważany za wzorowego i sumiennego pracownika. W zyciu społeczno politycznym zadnego udziału nie bierze. W wyborach do rad narodowych zajął lojalne stanowisko.

Całokształt danych o trybie jego zycia nie budzi obaw reaktywowania przez niego antypanstwowej działalnosci.

W tej sytuacji niema potrzeby obserwowac jego nadal agenturalnie.

Odb. w 1 egz.L.M.

St.ofic.opz. *Lechowicz* Marian

GB A

3. 04. 1958 r.

POSTANOWIENIE

o zakończeniu (zaniechaniu) i przekazaniu do archiwum spraw ewidencji operacyjnej

Miasto Nowy Sącz „2” kwietnia 1958 r.

St. ofic. oper. Ref. St. Bezp. K.P.M.O. w Nowym Sączu por. Lechowicz Marian (stanowisko, nazwa jednostki, stopień, nazwisko i imię pracownika)

Rozpatrzywszy materiały sprawy ewidencyjno-obszernyjnej pod Nr 3113/F (podać kategorię sprawy)

dotyczące Franciszek Antoni (nazwisko, imię, imię ojca i rok urodzenia) s. Józefa nr. 10. IV. 1906., b. wst. mel. org. „Odwet Górski” zwołany nr 1956 r z września

stwierdziłem, że jak wykarata agenturalna obserwacja to celolentant zynie n/w nie budzi obaw aby podjął on antypaństwowe działalności. Wobec powyższego - jeżeli jest legalnym obywatelem w chwili obecnej -

wnoszę o zakończenie (zaniechanie) dalszego prowadzenia sprawy ewidencyjno-obszernyjnej (podać kategorię sprawy) Nr 3113/F kryptonim

i przekazanie jej do archiwum Dep. X (Wydziału X). Figuranty sprawy pozostawić w Kartotece Opisu Informacyjnej (podać, które spośród osób zarejestrowanych w związku z daną sprawą pozostają w ewidencji)

ewentualnie które osoby wycofuje się z ewidencji) Materiały przechowywać w archiwum do 80-ego roku zynie figuranta.

ZASTRZEŻENIE: Wydawać — nie wydawać\*) z archiwum bez porozumienia się z zainteresowaną jednostką.

„Zgadzam się“

Lechowicz Marian (podpis pracownika)

Naczelnik Wydziału . . . . . Komitetu d/s Bezp. Publicznego (Wojew. Urzędu d/s Bezp. Publ.)

(podpis)

1958 r.

Adnotacja pracownika Dep. X (Wydz. X) o przyjęciu sprawy do archiwum

(podpis)

1958 r.

\*) Niepotrzebne skreślić